GRATIS

Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | CZWARTEK 9 MARCA 1950 ROKU | Nr 68 (1349)

APEL POKOJU

zaakceptowany uroczyście przez Sejm i naród polski

Delegacja Komitetu Obrońców Pokoju na sali sejmowej

WARSZAWA (PAP)—Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP na ławach rządowych zasiedli wszyscy niemal członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele. Loże prasowe i galeria dla publiczności wypełniły się do ostatniego miejsca.

Marszałek Kowalski poinformował Izbę, że przybyła do Sejmu delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, aby złożyć Sejmowi apel w sprawie obrony pokoju. Izba burzliwymi oklaskami wyraziła zgodę na przyjęcie delegacji.

Na salę wchodzi wśród owacji posłów; delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w składzie: Stefan Ignar — przewodniczący Zarz. Głównego ZSCh, Ludwika Nitsch — rzeźbiarka, Walery Goetel — rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Józef Kociuba — górnik, przodownik pracy, Genowefa Michałek — murarka, Jan Parandowski — literat, Wacław Przybysz — chłop, Leon Schiller — reżyser, Edmund Stanek — metalowiec, przodownik pracy, Lucyna Wyrzykowska — włókniarka, przodownica pracy oraz Stanisława Zawadecka — sekretarz generalny Ligi Kobiet.

W imieniu delegacji prezes Ignar złożył na ręce Marszałka apel do Sejmu Rzeczypospolitej w sprawie obrony pokoju. Apel ten odczytuje sekretarz — poseł Strzałkowski.

„Spełniając wyrażoną przez Światowy Komitet Obrońców Pokoju wolę setek milionów mężczyzn i kobiet wszystkich ras, narodów i wyznań, którzy w 76 krajach podjęli i prowadzą wspólną walkę o pokój;

— w głębokim przekonaniu, że wola ta jest jednocześnie wolą milionów polskich kobiet, mężczyzn i młodzieży —

Polski Komitet Obrońców Pokoju przedstawia Sejmowi Rzeczypospolitej „Apel o Pokój — do parlamentów świata" Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Wysoki Sejm rozważyć i poprzeć raczy 5 punktów apelu:

PUNKT PIERWSZY — MÓWI O OGRANICZENIU ZBROJEŃ W SKALI ŚWIATOWEJ.

Polscy obrońcy pokoju popierają najgoręcej te propozycje i wraz z całą postępową ludzkością domagają się, aby wyścig zbrojeń, narzucony światu przez imperializm, został sparaliżowany, aby solidarna postawa i siła wszystkich niezależnych państw, narodów, ludów i ludzi pragnących pokoju ostudziła imperializm w jego zbrodniczym szaleństwie zbrojeniowym.

PUNKT DRUGI APELU MÓWI O ZAKAZIE UŻYWANIA BRONI ATOMOWEJ.

Polscy obrońcy pokoju wraz z miliardem ludzi na świecie najgoręcej popierają tę propozycję i żądają, aby wszystkie państwa za przykładem Związku Radzieckiego szukały zastosowania energii atomowej do wielkich dzieł pokojowych dla dobra ludzkości, zamiast produkować bombę atomową na zgubę dzieci i starców, młodzieży i dorosłych, mężczyzn i kobiet.

Imperialiści i podpalacze wojenni muszą jeszcze zrozumieć, że wojna atomowa, którą grożą ludzkości i kulturze, przede wszystkim im samym musiałaby przynieść klęskę i zagładę.

PUNKT TRZECI APELU MÓWI O ZAPRZESTANIU ZBROJNYCH INTERWENCJI PRZECIW LUDOM I NARODOM KOLONIALNYM.

Polscy obrońcy pokoju, naród polski pamiętający żywo swój niedawny straszliwy los w jarzmie hitlerowskiego imperializmu — całym sercem wraz ze wszystkimi postępowymi i uczciwymi ludźmi w świecie, stoją po stronie walczących o wolność ludów i ludzi w krajach ucisku kolonialnego.

Z radością wspominając zwycięstwo Ludowych Chin, z uznaniem witając nawiązanie stosunków z wyzwalającym się Vietnamem — polscy obrońcy pokoju będą pracować, żeby jak najprędzej sprawiedliwy pokój i wolność zapanowały wszędzie, gdzie dziś jeszcze sroży się bagnet imperialistycznego ciemięzcy.

(Dokończenie na str. 2)

Budżet troski o człowieka

UCHWALONY onegdaj przez Sejm Ustawodawczy nasz budżet państwowy na rok 1950 jest już w poważnym stopniu planem finansowym budownictwa socjalistycznego w Polsce. Nic więc dziwnego, że obejmując wszystkie niemal dziedziny naszego życia ekonomicznego i kulturalnego, jednocześnie postawił na jednym z pierwszych miejsc sprawę żywotnych potrzeb człowieka, troskę o człowieka pracy, który w dziele budownictwa socjalistycznego odgrywa rozstrzygającą rolę.

Inne były budżety państwa polskiego przed wojną. W krajach kapitalistycznych budżet państwowy stanowi wyraz panujących tam stosunków kapitalistycznych. Wydatki państwowe służą wyłącznie utrzymaniu administracji, policji i wojska — kapitalistycznego aparatu przemocy i ucisku. Wydatki te pokrywają wpływy z podatków, wymuszanych przede wszystkim na ludziach pracy, a więc z tzw. podatków pośrednich (wpływy z akcyz, monopoli itp.). Taka była struktura wpływów budżetowych Polski przedwrześniowej, taka jest ona dziś jeszcze we wszystkich państwach kapitalistycznych. Jednocześnie kraje kapitalistyczne poważną część swych wydatków — Francja na przykład, jedną czwartą — przeznaczają na zbrojenia, na przygotowanie nowej, zbrodniczej wojny imperialistycznej.

Nasz tegoroczny budżet, znacznie większy, niż w roku ub., świadczy o wielkiej dynamice rozwoju naszej gospodarki narodowej, a jednocześnie jest wyrazem przemian ustrojowych, jakie nastąpiły na naszych ziemiach. Przeznaczając na rozwój gospodarki narodowej 43,5 proc., na obronę i bezpieczeństwo 10,2 proc., na wydatki administracyjne zaledwie 8 procent, na wydatki inne 5,7 proc. ogólnych wydatków państwowych — państwo nasze poważną część wydatków, bo 32,6 proc. przeznacza na oświatę, naukę, potrzeby kulturalne, zdrowie i opiekę społeczną.

W ten sposób budżet nasz, przeznaczając poważne środki finansowe na rozbudowę naszej gospodarki narodowej, jednocześnie pomnaża dotychczasowe zdobycze świata pracy.

Nasz budżet jest wyrazem sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, zapewniającego nieustanny rozwój gospodarczy Polski i wzrastający nieustannie poziom życiowy mas pracujących.

Pobieżne chociażby zapoznanie się z naszym budżetem wykazuje dobitnie, na co obracane są owoce naszej codziennej pracy, czemu służą rezultaty usilnych starań o coraz lepszą, coraz większą produkcję.

Świat pracy stał się w Polsce Ludowej pełnoprawnym gospodarzem swego państwa i wie, że każdy wyprodukowany dodatkowo metr tkaniny, każda wydobyta dodatkowo bryła węgla, każdy uzyskany dodatkowo plon w rolnictwie — służy jednemu celowi: wzmocnieniu sił naszego państwa, utrwaleniu pokoju i skróceniu naszej drogi do dobrobytu, do socjalizmu.

S. K.

Depesza łódzkich kobiet do Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

Przewodniczący KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Bolesław Bierut, otrzymał następującą depeszę:

„My, kobiety partyjne i bezpartyjne, członkinie Ligi Kobiet — pracownice Zarządu Miejskiego w Łodzi, zebrane w dniu dzisiejszym w sali Filharmonii w Łodzi na uroczystej akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, z radością witamy uchwałę Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która doceniła udział kobiet w budowie socjalizmu i w walce wraz z całym ludem pracującym o rozkwit naszej ojczyzny i trwały pokój.

W związku z tym przyrzekamy Wam, Towarzyszu, jednogłośnie, że wzmożonym wysiłkiem i pracą swoją dążyć będziemy aż do ostatecznego zrealizowania następujących wytycznych, które przyświecać nam będą na każdym kroku:

ugruntowanie pokoju, wzmożenie wydajności i dyscypliny pracy, przez którą przyczynimy się do szybszego zrealizowania Planu Sześcioletniego, jako podwaliny pod ustrój socjalistyczny, rozszerzenie do najbardziej zapadłych wsi i miasteczek sojuszu między kobietą miasta a wsi, zrealizowanie wszystkich wytycznych Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jako wytycznych zdążających do poprawy bytu mas pracujących — do lepszego jutra".

Komitet Organizacyjny Akademii ku czci Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W odpowiedzi na apel tow. Markiewki

Dalsze długofalowe zobowiązania produkcyjne podejmują masy pracujące całego kraju

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu masowo napływają długofalowe zobowiązania produkcyjne, podejmowane przez masy pracujące całego kraju w odpowiedzi na apel tow. Markiewki.

Górnicy górnośląscy

Do końca lutego br. przystąpiło do długofalowego współzawodnictwa łącznie ponad 15 tys. górników. **W Rybnickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego** podjęło długofalowe zobowiązania ponad 2 tys. górników, którzy zadeklarowali wydobycie w lutym, marcu i kwietniu przeszło 500 tys. ton węgla ponad plan. Masowo przystąpiły do współzawodnictwa o zmniejszenie zanieczyszczenia węgla kobiety, zatrudnione przy sortowaniu węgla w kopalniach. Łącznie 22.135 kobiet bierze udział w tego rodzaju długofalowym współzawodnictwie.

Wśród meldunków, jakie ostatnio napłynęły, wyróżnia się wysokie zobowiązanie rębacza kopalni „WIECZOREK" Andrzeja Piwowara, który w ostatnim okresie wykonywał 341 proc. normy zamiast 300 proc. normy, do której się zobowiązał.

Górnik Piwowar postanowił w marcu, kwietniu i maju wykonywać 500 proc. normy. Ponadto rębacz tej kopalni Jan Filak zobowiązał się w imieniu swej brygady do wykonywania w ciągu trzech miesięcy po 450 proc. normy. W kopalni „Wieczorek" wyróżnili się również swoimi zobowiązaniami górnicy: Sławiński, Półtorak oraz brygady Pyplacza i Hahuli.

Traktorzyści dolnośląscy

Długofalowe współzawodnictwo w Państwowych Ośrodkach Maszynowych na Dolnym Śląsku zainicjował tow. Jaworski, traktorzysta POM w Trzebnicy.

Tow. Jaworski, jeden z przodujących traktorzystów na Dolnym Śląsku, który w ubiegłym roku wykonał 220 ha orki średniej bez remontu traktora, zobowiązał się wykonać w bieżącym roku 550 ha orki średniej, wzywając do współzawodnictwa wszystkich traktorzystów w kraju.

Apel Jaworskiego podjęło już wielu czołowych traktorzystów z Dolnośląskich POM, m. in. ob. **Farys z POM Oleśnica**, który w ub. roku wykonał 526 ha orki średniej — zobowiązał się zaorać 600 ha. 600 ha zobowiązał się zaorać również ob. Ćwiertniak, traktorzysta z tego samego POM, który w grudniu ub. roku w kampanii orki zimowej zaorał bez remontu traktora 110 ha.

Komunikat

Zawiadamiamy, że w dniu 9 marca br. o godz. 18 w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się konsultacja z kolejnego tematu dla grupy samokształceniowej Dzielnicy Górnej.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

Depesze gratulacyjne w 60 rocznicę urodzin tow. Mołotowa

od Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

Do
Towarzysza WIACZESŁAWA MOŁOTOWA
Moskwa — Kreml

W sześćdziesiątą rocznicę Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w swoim własnym serdeczne życzenia pomyślności i długich lat pracy dla dobra wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego — ostoi i nadziei wszystkich ludzi, walczących na całym świecie o pokój i o socjalizm.

Polska klasa robotnicza zna Wasz wkład do dzieła narodowego i społecznego wyzwolenia Polski i utrwalenia jej niepodległości i granic.

Polska klasa robotnicza zna Was jako wiernego towarzysza broni Wielkiego Stalina, jako niezłomnego bojownika o sprawę robotniczą, o pełne zwycięstwo komunizmu.

Przewodniczący Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
(—) BOLESŁAW BIERUT

od Prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza

W. M. MOŁOTOW
Zastępca Prezesa Rady Ministrów ZSRR
Moskwa — Kreml

Z okazji sześćdziesięciolecia urodzin zasyłam w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym najserdeczniejsze życzenia.

Naród polski wysoko ceni w Panu nieugiętego bojownika o socjalizm, jednego z czołowych budowniczych wielkiego Związku Radzieckiego, niestrudzonego szermierza w walce o pokój świata, której przewodzą bohaterskie narody radzieckie. Widzi on w Panu swego szczerego przyjaciela, współtwórcę braterstwa łączącego nierozerwalnie nasze państwa i narody.

Życzę Panu dalszej owocnej pracy dla dobra swojej ojczyzny i całej ludzkości.

Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Wspaniały rozkwit kultury socjalistycznej

Nagrody Stalinowskie w dziedzinie literatury i sztuki za r. 1949

Uchwała Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA. — W Moskwie opublikowano uchwałę Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu NAGRÓD STALINOWSKICH za wybitne prace w dziedzinie LITERATURY I SZTUKI za rok 1949.

Szesnastu nagrodami odznaczono dzieła prozy artystycznej.

Nagrodę I stopnia w wysokości 100.000 rubli przyznano Siemionowi Babajewskiemu za powieść pt. „Światło nad ziemią", nagrodę II stopnia w wysokości 50.000 rubli przyznano Fiodorowi Gładkowowi za „Opowieść o dzieciństwie", Sadridżinowi Ajni za powieść „Buchara", Emanuelowi Kazakiewiczowi za powieść „Wiosna nad Odrą", Natanowi Rybakowi za powieść „Rada perejasławska", Konstantemu Siedych za powieść „Dauria", Aleksandrowi Wołoszynowi za powieść „Ziemia Kuźniecka".

Dziewięciu pisarzy odznaczono nagrodami III stopnia.

W dziedzinie POEZJI Nagrody Stalinowskie II stopnia przyznano czterem poetom radzieckim: Aleksandrowi Jaszinowi, Sulejmanowi Rustamowi, Agni Barto i Józefowi Griszaszwili. Pięciu poetów odznaczono nagrodami III stopnia.

W dziedzinie TWÓRCZOŚCI DRAMATYCZNEJ Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano Wsiewołodowi Wiszniewskiemu za sztukę „Pamiętny rok 1919", nagrodę II stopnia przyznano Sergiuszowi Michałkowowi za sztuki: „Chcę wrócić do domu" i „Ilja Gołowin", Konstantemu Simonowowi za sztukę „Obcy cień", Borysowi Ławreniewowi za sztukę „Głos Ameryki".

W dziedzinie FILMÓW ARTYSTYCZNYCH Nagrodą Stalinowską I stopnia odznaczono reżyserów, autorów scenariuszy, operatorów i artystów — współtwórców następujących filmów: „Upadek Berlina", „Bitwa Stalingradzka", „Spotkanie nad Łabą", „Akademik Iwan Pawłow".

Nagrodę II stopnia przyznano realizatorom i wykonawcom czołowych ról filmu „Rajnis", a nagrodę III stopnia realizatorom i wykonawcom filmów „Szczęśliwej żeglugi" i „Konstanty Zasłonow".

Rada Ministrów ZSRR odznaczyła Nagrodami Stalinowskimi 19 twórców wybitnych UTWORÓW MUZYCZNYCH. Nagrodę I stopnia przyznano kompozytorowi **Reinholdowi Glijerowi za muzykę do baletu „Jeździec miedziany" oraz Dymitrowi Szostakowiczowi, za oratorium „Pieśń o lasach"** oraz za muzykę do filmu „Upadek Berlina". Nagrody Stalinowskie przyznano również wielu radzieckim muzykom za ich działalność koncertową.

Trzynaście nagród przyznano w dziedzinie MALARSTWA. Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano Michałowi Chmielko za obraz **„Triumf zwycięskiej ojczyzny"** oraz grupie malarzy azerbejdżańskich i majstrów tkackich, **za wykonanie dywanu artystycznego ku czci 70-lecia urodzin Józefa Stalina.** M. in. nagrodę II stopnia przyznano Kukryniksom (Kryłow, Kuprianow, Sokołow).

Sześć nagród przyznano rzeźbiarzom. Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano **Eugeniuszowi Wuczeticzowowi za pomnik wzniesiony w Berlinie ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w walce z faszyzmem.**

Siedem nagród przyznano radzieckim architektom.

Poza tym szereg nagród przyznano w dziedzinie sztuki teatralno-dramatycznej i w dziedzinie sztuki teatralnej.

Nagrodami Stalinowskimi odznaczono ponadto 5 prac z dziedziny krytyki literackiej i historii sztuki.

45 tys. ton węgla ponad plan!

doskonałe wyniki pracy kopalń wałbrzyskich w pierwszym miesiącu współzawodnictwa długofalowego

WAŁBRZYCH (PAP). — Pierwszy miesiąc współzawodnictwa długofalowego przyniósł brygadom zespołowym kopalń wałbrzyskich duży sukces. **Ogólna nadwyżka w stosunku do planu wynosi dla wszystkich brygad kopalń wałbrzyskich ponad 45 tys. ton węgla.**

Najlepsze wyniki uzyskała brygada Stanisława Magiery z kopalni „BOLESŁAW CHROBRY" — 272 proc. normy, brygada Matylewicza z kop. „MIESZKO" — 266 proc. normy, Pawła Siernego z kop. „VICTORIA" — 236 proc. normy i Józefa Harboty z kop. „BIAŁY KAMIEŃ" —219,9 proc. normy.

Na szczególną uwagę zasługuje sukces brygady Harboty. Brygada ta powstała w październiku i w pierwszym miesiącu istnienia wyrobiła **121 proc. normy.** Już w styczniu wysunęła się na piąte miejsce, a obecnie dzięki ofiarnej pracy jej ośmiu uczestników, punktualności i dobrej organizacji pracy przez brygadzistę, zdobyła pierwszeństwo w kopalni.

Pracownicy Służby Zdrowia zapoznają się ze zdobyczami nauki radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — Pragnąc upowszechnić i jak najszerzej wykorzystać wspaniałe osiągnięcia przodującej medycyny radzieckiej, Ministerstwo Zdrowia zorganizowało szereg spotkań aktywistów i członków Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia z wybitnymi naukowcami i działaczami służby zdrowia, którzy powrócili niedawno ze Związku Radzieckiego, gdzie bawili na zaproszenie ministra zdrowia ZSRR prof. dr. Smirnowa.

Pierwsze takie spotkanie odbyło się w dniu 7 bm. w **Białymstoku**, gdzie wygłosił odczyt wiceminister zdrowia **dr. Sztachelski.** Odczyt wzbudził wśród miejscowych pracowników Służby Zdrowia ogromne zainteresowanie.

Zarówno lekarze jak i personel pomocniczy zadawali szereg pytań, interesując się żywo metodami pracy medycyny radzieckiej we wszystkich dziedzinach.

Dalsze prelekcje, odczyty i pogadanki odbędą się w najbliższym czasie **we wszystkich miastach wojewódzkich.** W skład grupy prelegentów wchodzą m. in. **wiceminister Sztachelski, znakomity chirurg docent Manteuffel, wybitny specjalista chorób płucnych docent dr. Hornung,** dyrektorzy poszczególnych departamentów w Min. Zdrowia i inni.

Budżet pierwszego roku Planu 6-letniego

uchwalony jednomyślnie przez Sejm Ustawodawczy RP.

WARSZAWA (PAP) — W dniu 7 bm. wicemarszałek Barcikowski wznowił 76 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego i udzielił głosu posłowi Kubickiemu (ZSL), który omówił budżety resortów Ministerstwa Oświaty, Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Mówca podkreślił, że olbrzymie sumy, przekraczające 132 miliardy zł, przeznaczone na szkolnictwo i upowszechnienie kultury i sztuki oraz na instytuty naukowo-badawcze, są szczególnie wyraźnym dowodem troski o człowieka.

Poseł Kubicki omawia również dotychczasowe sukcesy w walce z analfabetyzmem. Na przełomie roku 1949 — 1950 zakończone zostanie przeszkolenie około pół miliona ludzi, a w roku bieżącym szkolenie obejmie 750 tysięcy analfabetów.

Wielki dorobek Planu 3-letniego

Poseł Krygier (PZPR) — omawiając budżet resortu finansowego — sumuje dorobek Planu 3-letniego, stwierdzając m. in., że produkcja przemysłowa w ciągu trzech lat wzrosła o 225 procent i w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi prawie 2 i pół razy tyle, co przed wojną. Pomyślnym zjawiskiem jest szybki wzrost produkcji środków wytwarzania. Produkcja rolnicza w stosunku do stanu przedwojennego, osiągnęła 112 procent.

W okresie 3-letnim wzrosła stopa życiowa mas pracujących, płaca realna pracowników fizycznych, poza rolnictwem, osiągnęła 126,6 proc. poziomu przedwojennego. Spożycie na głowę wzrosło w stosunku do stanu przedwojennego m. in. następująco: pszenicy o 29 procent, mięsa o 19 procent, cukru o 64 procent, tkanin o 55 procent.

Równocześnie nastąpił wzrost zatrudnienia o 1,1 miliona osób, tj. o 41 procent w stosunku do okresu przedwojennego.

W rezultacie dochód narodowy wzrośnie w roku bież. o 15,9 proc., osiągając 144 proc. poziomu przedwojennego.

Poseł Popiel z naciskiem podkreśla, że ten ogromny rozwój gospodarczy Polski przypada na okres, w którym świat kapitalistyczny wkracza w ostry kryzys. Według sprawozdania ONZ, w ciągu niespełna roku spadek produkcji stali wyniósł w USA 18 procent, a przeciętnie w świecie kapitalistycznym 13 proc.

Liczba bezrobotnych w USA wzrosła o 95 procent, a częściowo bezrobotnych o 111 proc. Wzrost bezrobocia w Australii, Belgii i w zachodnich Niemczech był dwukrotny. W tym samym czasie nastąpił na Zachodzie poważny wzrost cen, a zyski bankierów i przemysłowców wzrosły o około 50 procent.

Natomiast w ZSRR nastąpiła trzecia z kolei wielka obniżka cen artykułów masowego spożycia, przy jednoczesnym podniesieniu wartości rubla. Jest to jaskrawy dowód, jak szybko rośnie potęga podstawowej siły obozu pokoju.

Wskazując na wykonanie planu oszczędnościowego w ub. roku z nadwyżką, wynoszącą przeszło 20 miliardów złotych i utworzenie m. in. dzięki temu poważnych środków obrotowych w przedsiębiorstwach uspołecznionych — poseł podkreśla, że plan na rok 1950 przewiduje w stosunku do roku ubiegłego 5-krotny wzrost wpłat przedsiębiorstw uspołecznionych do skarbu.

Przemówienie swe kończy poseł Popiel słowami: „Wnoszę o przyjęcie budżetu rozbudowy pierwszego roku Planu Sześcioletniego, budżetu troski o człowieka, budżetu sojuszu robotniczo-chłopskiego, budżetu pokoju — w przedłożeniu rządowym z poprawkami komisji".

Izba jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu przyjęła projekt ustawy skarbowej z budżetem na rok 1950 wraz ze wszystkimi załącznikami, w brzmieniu nadanym przez komisję. Również jednogłośnie przyjęła Izba rezolucję do budżetu.

Następnie wicemarszałek Barcikowski proponuje uzupełnienie porządku dziennego następującymi punktami:

Pierwsze czytanie uchwalonego przez Radę Państwa i Radę Ministrów projektu ustawy konstytucyjnej, zmieniającej ustawę konstytucyjną o ustroju i zakresie działania najwyższych organów R.P.

Pierwsze czytanie uchwalonego przez Radę Państwa i Radę Ministrów projektu ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Zmiana składu osobowego komisji Rolnictwa i RR oraz sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o Urzędzie Rezerw Państwowych.

Po jednomyślnym przyjęciu wniosku wicemarszałka Barcikowskiego, Izba odesłała do komisji administracji rządowej i samorządowej oraz prawniczej i regulaminowej projekt ustawy konstytucyjnej, zmieniającej ustawę konstytucyjną o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej

Na trybunę wstępuje prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, który zapoznaje Izbę z projektem ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

(Streszczenie przemówienia premiera Józefa Cyrankiewicza podamy w dniach najbliższych).

Przemówienie premiera oklaskiwane było gorąco przez posłów.

Projekt ustawy odesłano do komisji administracji rządowej i samorządowej oraz do komisji prawniczej i regulaminowej.

Następnie, na wniosek wicemarszałka Barcikowskiego, Sejm dokonał częściowej zmiany składu osobowego stałej komisji Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o Urzędzie Rezerw Państwowych, złożył poseł Sadrakuła (ZSL). Mówca podkreślił, że planowa gospodarka wymaga stałych rezerw państwowych. Rezerwy materiałowe i artykułów konsumcyjnych uchronią naszą gospodarkę od zakłóceń, które mogłyby nastąpić z takich przyczyn, jak np. klęski żywiołowe, niezrealizowane umowy handlowe z państwami kapitalistycznymi itp. Planowa gospodarka rezerwami winna być powierzona specjalnie powołanemu Urzędowi Rezerw Państwowych.

Ustawę o Urzędzie Rezerw Państwowych Sejm uchwalił jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie poseł Krygier (PZPR) — złożył sprawozdanie komisji finansowo-skarbowej o rządowym projekcie ustawy o przekształceniu Urzędu Ministra Skarbu w Urząd Ministra Finansów.

Sprawozdawca oświadczył, że projekt ten jest konsekwencją przemian, jakie przechodzi nasze państwo, likwidując kapitalizm i budując socjalizm.

Ministerstwo Finansów nie będzie posiadało charakteru urzędu wyłącznie administracyjnego, ale stanie się urzędem, którego zadaniem będzie tworzenie nowych form systemu finansowego w naszym kraju.

W drugim i trzecim czytaniu Sejm uchwalił jednomyślnie ustawę o przekształceniu Urzędu Ministra Skarbu w Urząd Ministra Finansów.

Ustawa o zapobieżeniu płynności kadr

Projekt ustawy o centralnym urzędzie drobnej wytwórczości w drugim i trzecim czytaniu przyjęty został jednogłośnie.

Sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o zapobieżeniu płynności kadr pracowników w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki uspołecznionej, złożył poseł Rapaczyński (PZPR).

Projekt ustawy ma na celu zapewnienie najważniejszym gałęziom gospodarki odpowiedniej ilości fachowców. Ustawa przewiduje, że **pracownicy o odpowiednio wysokich kwalifikacjach mogą być zobowiązani w razie potrzeby, do pozostania na okres dłuższy niż dwa lata na zajmowanym stanowisku, lub na innym odpowiednim stanowisku.**

W dyskusji nad projektem ustawy zabierali głos posłowie: Sobol (SD), Maciejewski (SP), Ćwik (PZPR) i Typiak (ZSL).

Poseł Ćwik stwierdził na wstępie, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uważa ustawę o zapobieżeniu płynności kadr za specjalnie ważną dla naszej gospodarki.

W drugim i trzecim czytaniu ustawa została przez Sejm jednomyślnie uchwalona.

Ustawa o stypendiach dla młodzieży szkół wyższych

Poseł **Wróblewski** (PZPR) złożył sprawozdanie komisji oświaty i nauki o rządowym projekcie ustawy o państwowych stypendiach dla młodzieży szkół wyższych.

Ustawa została uchwalona jednogłośne w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł **Szcześniak** (PZPR) referuje sprawozdanie komisji sejmowej o przekształceniu Urzędu Ministra Górnictwa i Energetyki w Urząd Ministra Górnictwa.

Przekształcenie Urzędu Ministra Górnictwa i Energetyki w Urząd Ministra Górnictwa Sejm uchwalił jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł **Michurski** (ZSL) referuje sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o wniosku ministra sprawiedliwości w sprawie wyrażenia zgody przez Sejm Ustawodawczy na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Franciszka Roch - Kowalskiego.

Podkreślając, że zebrany przez Ministerstwo Sprawiedliwości materiał dowodowy wykazuje ponad wszelką wątpliwość winę posła Roch-Kowalskiego, który był szpiegiem i dywersantem, mówca wnosi, aby Sejm zezwolił na wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego przeciwko posłowi Franciszkowi Roch - Kowalskiemu.

Wniosek ten Sejm uchwalił jednogłośnie.

Poseł **Łabuz** (PZPR) referuje sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o wniosku naczelnego prokuratora wojskowego w sprawie zezwolenia przez Sejm Ustawodawczy na wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego przeciwko posłowi Stanisławowi Kowalewskiemu.

Mówca podkreśla, że materiały zebrane dotychczas przez organa prowadzące śledztwo stwierdziły, że poseł Stanisław Kowalewski dopuścił się przestępstwa zbierania i przechowywania w celu działania na szkodę Państwa Polskiego wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową, tj. czynu przestępczego, przewidzianego dekretem o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

Izba przyjęła jednogłośnie ten wniosek.

Na tym porządek dzienny 76 posiedzenia Sejmu został wyczerpany.

Marszałek Sejmu podał do wiadomości, że wpłynęły trzy interpelacje poselskie, które przekazane będą prezesowi Rady Ministrów.

Apel pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1)

PUNKT CZWARTY APELU DOMAGA SIĘ ZAPRZESTANIA REPRESJI WOBEC BOJOWNIKÓW O POKÓJ.

Polscy obrońcy pokoju, oburzeni faszystowskimi praktykami rządów imperialistycznych i zmarshallizowanych przeciw bohatersko walczącym o pokój i przeciw zbrojeniom napastniczym przyłączają się do tego żądania.

Domagamy się, żeby w stosunkach międzynarodowych winni takich represji traktowani byli jako podżegacze do wojny napastniczej, a więc jako zbrodniarze wojenni ze wszystkimi konsekwencjami prawa międzynarodowego.

PUNKT PIĄTY APELU DOMAGA SIĘ PODPISANIA PRZEZ WIELKIE MOCARSTWA W RAMACH ONZ PAKTU POKOJU I POŁOŻENIA KRESU PROPAGANDZIE AGRESJI I SIANIA PANIKI WOJENNEJ.

Polscy obrońcy pokoju popierają gorąco i tę propozycję, widząc w Pakcie Pokoju wielkich mocarstw wielki krok naprzód w walce o pokój. Przypominają z uznaniem inicjatywę Polski Ludowej w sprawie walki przeciw propagandzie wojennej w druku. Potępiają z oburzeniem świadomie rozpętaną przez koła imperialistyczne histerię wojenną w Stanach Zjednoczonych i krajach kapitalistycznych.

Ta robota podpalaczy świata ma na celu wpoić w masy tych krajów fałszywe przekonanie o nieuchronności wojny i osłabić w ten sposób siłę oporu obrońców pokoju.

Ta robota jest przejawem światowego knucia wojny napastniczej i zbrodnią wojenną.

Polscy obrońcy pokoju stoją na stanowisku, że zbrodniarzy wojennych trzeba karać, zanim zdołają wywołać wojnę i liczą na to, że takie stanowisko będzie nadal zajmował Sejm i Rząd Polski w instytucjach międzynarodowych i w polityce wewnętrznej wobec agentów imperializmu, światowych siewców propagandy i paniki wojennej.

Przedstawiając Wysokiemu Sejmowi Światowy Apel o Pokój do parlamentów, polscy obrońcy pokoju wiedzą dobrze i podkreślają z dumą, że w ciągu pięciu lat od zakończenia drugiej wojny masy pracujące, Sejm i Rząd Polski Ludowej — prowadziły i prowadzą nieugiętą politykę pokoju, politykę wierności światowemu obozowi pokoju, politykę najściślejszej przyjaźni z jego siłą główną i strażą przednią—Związkiem Radzieckim. Ze Związkiem Radzieckim, który podniósł pierwszy na świecie sztandar zwycięskiego socjalizmu, który oddał swą olbrzymią potęgę na służbę ludzkości i postępu, rozbijając wczoraj na polach bitew wojska faszystowskiej zagłady, — dziś — stając nieugięcie w poprzek imperialistycznym dążeniom do wojny i panowania nad światem.

Polska Ludowa prowadziła i prowadzi politykę przyjaźni i sojuszu z państwami demokracji ludowej, politykę solidarności z klasą robotniczą i ze wszystkimi skupionymi dokoła niej siłami pokojowymi i antyimperialistycznymi w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. Polscy obrońcy pokoju wiedzą dobrze i podkreślają z dumą, że polityka wewnętrzna i zagraniczna Polski Ludowej jest od początku zgodna z duchem i z treścią Apelu Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Wewnątrz kraju — klasa robotnicza na czele mas pracujących usunęła ustrojowe źródła wojny, jakie w naszych czasach tkwią w kapitalizmie.

W polityce zagranicznej — Polska Ludowa popierała ze wszystkich sił każdą propozycję mogącą realnie przyczynić się do ugruntowania pokoju.

Stanowisko Sejmu polskiego, polityka Rządu Ludowego wyrażały i wyrażają w pełni pokojową wolę narodu polskiego i milionów polskich obrońców pokoju.

W polityce Polski Ludowej widzimy urzeczywistnienie dążeń ruchu pokoju w Polsce i na świecie, widzimy zgodność z nieugięcie pokojowymi słowami i czynami Wodza światowego obozu pokoju — Józefa Stalina.

Polscy obrońcy pokoju — wielomilionowa armia kobiet, mężczyzn i młodzieży, przyłączając się do Światowego Apelu o Pokój — oświadczają Sejmowi Rzeczypospolitej, że jego decyzje obrócą w czyn i poprą każdą godziną pracy w przemyśle, na roli, w transporcie i w handlu, w nauce i w wychowaniu, w walce o wykonanie i przekroczenie Planu 6-letniego i pierwszego jego roku 1950, w szybszej i lepszej budowie Polski Ludowej, Polski Socjalistycznej.

Za przykładem klasy robotniczej, za przykładem przodowników pracy — polscy obrońcy pokoju nie będą szczędzić sił, aby coraz silniejszą była Polska Ludowa — nasza ojczyzna i ważna pozycja światowego frontu pokoju.

Aby coraz większy był jej wkład do sił i zwycięstwa wielkiego obozu pokoju, skupionego dokoła pierwszego państwa socjalizmu."

* * *

Głos w dyskusji nad apelem zabierali: poseł Gwiazdowicz, przedstawiciel mało i średniorolnych chłopów, poseł Frankowski w imieniu Klubu Poselskiego kat. społ., posłanka Jaworska w imieniu młodzieży, posłanka Sztachelska, posłanka Piwowarska, poseł Lukrec (SD), poseł Dworakowski (PZPR), ob. Kociuba w imieniu polskich górników, — którzy w wypowiedziach swych — w imieniu milionów Polaków aprobowali hasła zawarte w Apelu Komitetu Światowego Obrońców Pokoju.

Sejm Ustawodawczy udzielił swego poparcia propozycjom zawartym w Apelu Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

(Obszerne sprawozdanie z obrad podamy w numerze jutrzejszym).

* * *

O terminie następnego posiedzenia Sejmu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Imponująca manifestacja pokojowa w Warszawie

Warszawa (PAP). 7 marca, w przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet, — dnia przeglądu zwartości szeregów kobiet świata, walczących o pokój i postęp, **milionowe masy polskich obrońców pokoju wydelegowały swoich przedstawicieli, aby Sejmowi Ustawodawczemu RP przedłożyli Apel Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.**

W momencie przyjmowania delegacji przez Sejm ponad 25 tysięcy ludzi zaległo ulice stolicy. Nad pochodami, ciągnącymi w zwartych szeregach w kierunku Sejmu, powiewały czerwone i białoczerwone sztandary, transparenty z hasłami, wyrażającymi wolę narodu polskiego, wolę walki i pracy dla pokoju i postępu.

Słowa „Międzynarodówki", „Czerwonego Sztandaru" i innych pieśni rewolucyjnych, podchwyciły szeregi robotników warszawskich fabryk, kolejarzy, tramwajarzy i młodzieży. Młodym, z zapałem śpiewającym hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wtórowały pieśni starszych.

Wielotysięczne rzesze manifestantów wypełniły plac przed Sejmem, oraz przylegające ulice. Z wielkim zainteresowaniem słuchały tłumy transmitowanych przez radio przemówień z sali obrad Sejmu.

Gdy przed wielotysięcznym tłumem stanęła opuszczająca Sejm delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, rozległy się długo niemilknące okrzyki: **„Niech żyje pokojowa polityka Polski Ludowej!", „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!", „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju i wolności narodów!", „WÓDZ ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU — JÓZEF STALIN NIECH ŻYJE!", „POKÓJ ZWYCIĘŻY!".**

Z wielkim entuzjazmem przyjmują zebrani przemówienie znanego w Polsce górnika, uczestnika Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu — Józefa Kociuby.

Po przemówieniach uformował się imponujący pochód, który ruszył ulicami stolicy w kierunku Placu Unii Lubelskiej. W czasie pochodu rozlegały się raz po raz potężne okrzyki demonstrantów, wyrażające pogardę dla podżegaczy wojennych i ich titowskich agentów.

Swoje głębokie uczucia przyjaźni i braterstwa dla narodów Związku Radzieckiego wyraziły masy pracujące stolicy przed ambasadą radziecką, wznosząc podchwytywane z entuzjazmem przez wszystkich hasła: „Międzynarodowy front pokoju i jego wódz — Józef Stalin — niech żyją!"

W późnych godzinach popołudniowych pochód rozwiązał się na Placu Unii Lubelskiej.

Zwycięski strajk górników amerykańskich

Dwumiesięczny strajk w kopalniach węgla zakończył się zwycięstwem górników amerykańskich. Strajk ten, który objął przeszło pół miliona górników, był wyrazem zaostrzającej się walki klasowej w Stanach Zjednoczonych i wykazał zdecydowaną wolę klasy robotniczej nie tylko przeciwko kapitalistycznym przedsiębiorcom, ale również przeciwko pozostającym na usługach kapitalistów reakcyjnym przywódcom związkowym.

Właściwy początek strajku górników przypada na czerwiec ub. roku, kiedy wygasła umowa zbiorowa w przemyśle węglowym i właściciele kopalń odmówili podpisania umowy zbiorowej na warunkach, jakich żądali górnicy. W rezultacie negatywnego stanowiska przedsiębiorców, przywódca Związku Górników, Lewis zarządził ograniczenie pracy w kopalniach do trzech dni w tygodniu. Ta sytuacja nieznośna dla górników, którzy otrzymywali mniej niż głodowe zarobki, odpowiadała jednak całkowicie życzeniom wielkich kapitalistów, którzy mieli nagromadzone zapasy węgla i którym na rękę było czasowe zmniejszenie produkcji.

9 stycznia br. górnicy w stanie Pensylwania wypowiedzieli się przeciwko polityce kierownictwa związkowego i oskarżyli Lewisa, że przedłuża umyślnie pertraktacje z właścicielami kopalń. Za przykładem górników pensylwańskich poszli górnicy innych stanów i wkrótce strajk rozszerzył się na wszystkie kopalnie węgla w Stanach Zjednoczonych Widząc co się dzieje, Lewis zmuszony był poprzeć powszechny strajk górników, ale poparcie to miało tylko na celu oszukanie mas związkowych. Po nowych tajnych pertraktacjach między Lewisem a właścicielami kopalń, ci ostatni zażądali od prezydenta Trumana zastosowania wobec górników antystrajkowej, niewolniczej ustawy „Taft-Hartley".

Truman, który zgłosił veto przeciwko tej ustawie przed wyborami i głosił, że jego pierwszym czynem po wyborach będzie zniesienie tej hańbiącej ustawy, wypełnił żądanie swych kapitalistycznych mocodawców. Lewis zaś, stojąc na gruncie „legalności", wezwał górników do podjęcia z powrotem pracy bez jakichkolwiek gwarancji, że nowa umowa zbiorowa w przemyśle węglowym zostanie podpisana i że ich żądania zostaną uwzględnione.

Ale i te perfidne manewry nie zdołały oszukać strajkujących górników. Górnicy odmówili podporządkowania się reakcyjnemu kierownictwu związkowemu, a agenci Lewisa, którzy przybyli na wiece, zostali przez górników wyrzuceni.

Pomimo brutalnych represji ze strony policji i administracji państwowej, pomimo tragicznie ciężkich warunków materialnych, pomimo groźby przejęcia kopalń przez wojsko, górnicy strajkowali nadal i osiągnęli to, że właściciele kopalń zostali zmuszeni do spełnienia co prawda niepełnych żądań wysuniętych na początku strajku.

Znaczenie tego strajku polega jednak nie tylko na tym, że górnicy amerykańscy wygrali walną bitwę, w której po jednej i tej samej stronie przeciwko nim byli właściciele kopalń i sprzedajne reakcyjne kierownictwo związkowe z Lewisem, starym sługą baronów węglowych na czele. Zwycięstwo strajku powszechnego górników, strajku prowadzonego wbrew kierownictwu związkowemu w obronie interesów szeregowych górników jest zwycięstwem, które wzmocni wiarę we własne siły całej klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych.

W warunkach pogarszającej się stale sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych i narastającego kryzysu ekonomicznego, walki klasowe w Stanach Zjednoczonych będą się coraz bardziej zaostrzały. Zdają sobie z tego sprawę reakcyjne koła rządzące USA i dążą do tego, aby zdławić ruch robotniczy, aby złamać jego organizację lub conajmniej całkowicie podporządkować je sobie. Ostatni strajk powszechny górników amerykańskich reakcja Wall Street chciała wykorzystać w tym celu, aby przy pomocy prawicowego kierownictwa związkowego rozbić związek górników, który nie należy do żadnej z dwóch central związkowych — AFL i CIO. W ten sposób wielcy kapitaliści chcieli jednocześnie zastraszyć masy robotnicze Ameryki i stłumić w zarodku wszelkie próby utworzenia prawdziwie niezależnych związków zawodowych.

Zwycięstwo strajku powszechnego górników amerykańskich pokrzyżowało te plany reakcyjnych kół wielkokapitalistycznych. Zwycięstwo strajkujących stanie się bodźcem dla dalszej walki klasy robotniczej Stanów Zjednoczonych przeciwko wielkim monopolom kapitalistycznym i ich posłusznym marionetkom w ruchu zawodowym.

T. A.

Kolektywizacja rolnictwa

w zachodnich obwodach USRR na ukończeniu

KIJÓW. — W Kijowie odbyła się narada przewodniczących kołchozów i dyrektorów Stacji Maszynowo-Traktorowych z zachodnich obwodów Ukrainy, z udziałem przewodniczących kołchozów wschodnich obwodów Ukraińskiej SRR. W naradzie wzięli udział przewodniczący Rady Ministrów Republiki Ukraińskiej — Korotczenko, wiceprzewodniczący Rady Ministrów Ukraińskiej SRR — Manuilskij oraz sekretarze KC KP(b) Ukrainy — Kiriczenko, Serdiuk i Nazarenko.

Obszerny referat wygłosił wiceprzewodniczący Rady Ministrów Ukraińskiej SRR — Kornijec, który wśród długotrwałych owacji uczestników narady, stwierdził, iż na terenie zachodnich obwodów republiki kolektywizacja rolnictwa dobiega końca.

Referent przytoczył szereg faktów, świadczących o ofiarnej pracy chłopstwa kołchozowego zachodnich obwodów Republiki i osiągnięciu przez nich obfitych plonów.

Wśród kołchoźników zachodnich obwodów Ukrainy ponad 1000 osób odznaczono orderami i medalami ZSRR. Zaszczytny tytuł bohaterów pracy socjalistycznej przyznano 22 kołchoźnikom i kołchoźnicom.

Strajk pół miliona robotników francuskich

o chleb i pokój — trwa

Genewa (PAP). Jak donoszą dzienniki paryskie, akcja strajkowa robotników francuskich w walce o dodatek wyrównawczy w wysokości 3 tysięcy franków miesięcznie do czasu podpisania umów zbiorowych zatacza coraz szersze kręgi na terenie całej Francji.

METRO I AUTOBUSY.

Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Strajk jest prawie całkowity. We wtorek rano na 118 linii autobusowych było częściowo czynnych zaledwie 5. Akcja rozłamowa kierownictwa Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych rozbiła się o decydowaną postawę robotników.

PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTOWE

Personel tych przedsiębiorstw przeprowadził we wtorek półdniowy strajk ostrzegawczy.

W dalszym ciągu trwa akcja zbiórkowa na rzecz strajkujących i ich rodzin. Rada Miejska Marsylii uchwaliła jednogłośnie 10 milionów franków na pomoc dla strajkujących.

Farsa wyborcza

w titowskiej Jugosławii

SOFIA PAP). — Dziennik „Otieczestwen Front" opublikował na swych łamach artykuł W. Kirsanowa, poświęcony mającym się odbyć w końcu marca br. „wyborom" do Skupszczyny („parlament") jugosłowiańskiej.

W antyludowym titowskim bloku wyborczym biorą udział przedstawiciele reakcyjnych partii, które wznowiły swą działalność.

Klika titowska przywróciła prawa wyborcze wszystkim zbrodniarzom, którzy współpracowali z okupantem niemieckim. Na wniosek Rankowicza Tito ułaskawił około 7 tys. przestępców, skazanych na śmierć. Obecnie są oni wypuszczani na wolność, aby wziąć udział w „wyborach" titowskich.

Faszyści jugosłowiańscy usiłują zastraszyć w najrozmaitszy sposób wyborców: robotników — groźbą odebrania kart żywnościowych, studentów — groźbą odebrania stypendiów, chłopów — groźbą wysyłki na roboty przymusowe.

Fala aresztowań wzmaga się z dnia na dzień.

60 LAT ŻYCIA - 45 LAT WALKI

W dniu 60 rocznicy urodzin tow. Wiaczesława Mołotowa

Narody radzieckie, a wraz z nimi naród polski i masy pracujące całego świata obchodzą dziś 60 rocznicę urodzin tow. Wiaczesława Mołotowa, wielkiego rewolucjonisty, niestrudzonego bojownika o pokój, o postęp, o socjalizm, o komunizm. Obchodzą równocześnie 45 rocznicę walk tow. Mołotowa pod sztandarem partii Lenina - Stalina, pod sztandarem socjalizmu i komunizmu.

W artykule zamieszczonym w stalinowskim numerze „Prawdy" tow. Mołotow, pisząc o znaczeniu wydawanych obecnie w językach wielu narodów świata prac Józefa Stalina, stwierdza:

„W naszych oczach rozwija się etap po etapie obraz genialnej twórczości Wielkiego Stalina w całej jego różnorodności i bogactwie duchowym. Oświetlono w nich ideami marksizmu — leninizmu najróżnorodniejsze praktyczne zagadnienia pracy partii bolszewickiej i międzynarodowego ruchu komunistycznego, a równocześnie skomplikowane problemy naukowe z zakresu historii i filozofii. Wyjaśniono w nich najbardziej palące zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej i zarazem podstawowe zagadnienia ekonomiczne ZSRR, jak również różne okresy rozwoju krajów świata kapitalistycznego"...

„Staje się przy tym zrozumiała wyjątkowa rola osobista Towarzysza Stalina w dziele obrony naszej ojczyzny przed wrogami zewnętrznymi, poczynając od pierwszych lat istnienia władzy radzieckiej, jak również w konsekwentnym prowadzeniu radzieckiej polityki pokoju, która zawsze była i jest w dalszym ciągu głównym zadaniem radzieckiej polityki zagranicznej".

Tow. Mołotow zrozumiał wyjątkową rolę towarzysza Stalina już wówczas, gdy w r. 1912 jako 22-letni młodzieniec spotkał się po raz pierwszy z przyszłym wodzem narodów radzieckich i międzynarodowego proletariatu i przyszłym wodzem światowego frontu postępu, pokoju i wolności, 22-letni Wiaczesław Mołotow (Skriabin) miał już wówczas za sobą siedmioletnią pracę rewolucjonisty.

Tow. Mołotow urodził się dnia 9 marca 1890 roku we wsi Kukarka (Wjatska gubernia).

Będąc uczniem szkoły w Kazaniu (dziś miasto Sowietsk) szybko wchodzi w krąg młodzieży rewolucyjnej. Jako 15-letni chłopiec bierze czynny udział w rewolucji 1905 roku, w kilka lat później, w 1909 r. **zostaje po raz pierwszy aresztowany i zesłany na 2 lata do guberni Wołogodzkiej.**

Z zesłania wraca do Petersburga, wstępuje na politechnikę, nawiązuje dawne kontakty i doprowadza do zjednoczenia bolszewickich organizacji studenckich. Od 1912 roku redaguje bolszewicką „Zwiezdę" i bierze udział w stworzeniu „Prawdy", w której zajmuje stanowisko sekretarza redakcji. W tym charakterze **prowadzi ożywioną korespondencję z zagranicznym centrum Partii i osobiście z Leninem, od którego bezpośrednio otrzymuje wskazania.**

Wybuch pierwszej wojny światowej zastaje tow. Mołotowa w Petersburgu. **Konsekwentny uczeń Lenina i Stalina prowadzi bezkompromisową walkę z oportunistami i szowinistami, głosząc leninowskie zasady w sprawach wojny i rewolucji.**

Po pewnym czasie widzimy go znów w Moskwie, gdzie odbudowuje organizację bolszewicką po ciosach zadanych jej w początkach wojny przez carską ochranę. Wydany ochranie przez prowokatora zostaje zesłany na 3 lata na Syberię, skąd wkrótce ucieka i wraca do Petersburga. **Jesienią 1916 roku zostaje członkiem rosyjskiego biura KC Partii bolszewickiej.**

Podczas Rewolucji Lutowej, jako przedstawiciel Partii wchodzi do Komitetu Wykonawczego Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych. Aż do powrotu Stalina jest jednym z głównych redaktorów „Prawdy".

Zbiera się VI Zjazd Partii. Mają zapaść doniosłe decyzje, dotyczące przygotowania powstania zbrojnego przeciwko władzy burżuazji, przeciwko rządowi Kiereńskiego.

„Lenin — czytamy w Historii WKP(b) — **prześladowany przez szpiclów rządu tymczasowego nie mógł być obecny na Zjeździe, ale kierował nim z ukrycia przez swych współbojowników i uczniów w Piotrogrodzie: Stalina, Swierdłowa, Mołotowa, Ordżonikidze".**

W dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej tow. Mołotow z polecenia Komitetu Centralnego Partii jest jednym z kierowników powstania w Piotrogrodzie, a następnie jednym z przywódców Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych.

Rewolucja zwycięża. Historia WKP(b) w rozdziale poświęconym zwycięstwu w wojnie domowej, poświęconym walkom z interwentami, wśród czynników, jakie złożyły się na zwycięstwo Armii Czerwonej, wymienia:

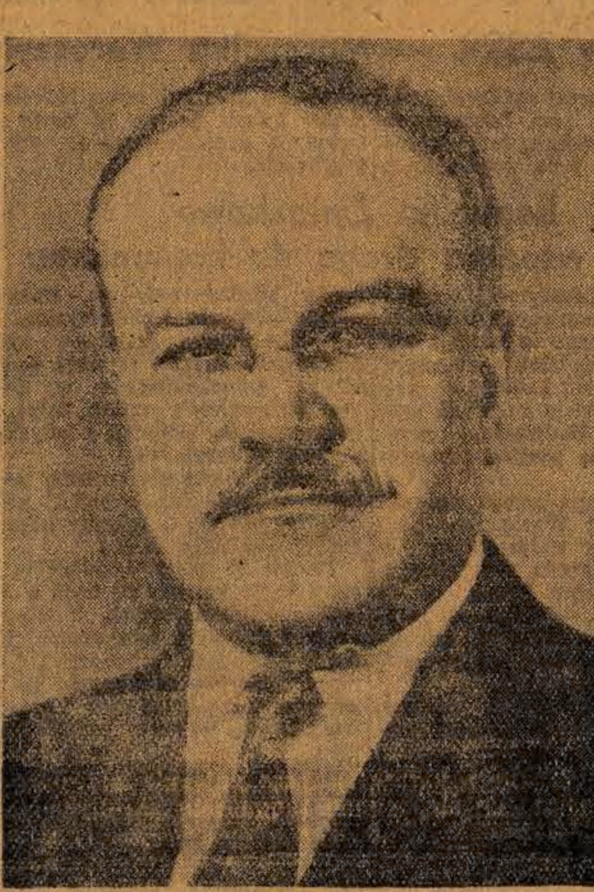
> **„Armia Czerwona zwyciężyła dlatego, że wychowaniem politycznym Armii Czerwonej zajmowali się tacy działacze, jak Lenin, Stalin, Mołotow, Kalinin, Swierdłow..."**

Na czele Rady Gospodarki Ludowej północnego rejonu **tow. Mołotow przeprowadza na tym terenie nacjonalizację przemysłu i wprowadza kontrolę robotniczą nad fabrykami.** Po zakończeniu wojny domowej tow. Mołotow zostaje członkiem KC i sekretarzem KC RKP(b), a po XIV Zjeździe Partii — **członkiem Biura Politycznego KC WKP(b).**

Wybitną rolę odegrał tow. Mołotow w walce z grupami antyleninowskimi w Partii. Po zakończeniu wojny domowej odegrał on decydującą rolę w rozgromieniu trockistów na Ukrainie.

„Pod kierownictwem tow. Mołotowa — który był wówczas sekretarzem KC KP(b) Ukrainy — czytamy w Historii WKP(b) — **bolszewicy Ukrainy rozgromili trockistów, szlapnikowowców. Komunistyczna Partia Ukrainy pozostała wierną ostoją Partii Leninowskiej".** W latach późniejszych Partia kieruje tow. Mołotowa na wszystkie najważniejsze odcinki walki z trockistowskimi wrogami rewolucji. XIV Zjazd wysyła do Leningradu grupę delegatów, m. in. tow. tow. Mołotowa, Kirowa, Woroszyłowa, Kalinina, Andrejewa, **aby wyjaśnili członkom leningradzkiej organizacji partyjnej zbrodniczą, krecią robotę trockistów i zinowiewowców.**

Bolszewicy leningradzcy pozostali nadal w pierwszych szeregach Partii Lenina - Stalina.



W zaciętej walce klasowej z elementami kapitalistycznymi oraz z jawnymi i zamaskowanymi wrogami budownictwa socjalistycznego zwycięskie sukcesy osiąga pierwsza stalinowska pięciolatka. We wszystkich węzłowych zagadnieniach życia Związku Radzieckiego, w całej działalności Partii bolszewickiej, kierującej budową socjalistycznego przemysłu, kolektywizacją wsi, tow. **Mołotow był jednym z najbliższych współpracowników Towarzysza Stalina.**

W okresie pierwszej stalinowskiej pięciolatki, w okresie wielkich decydujących osiągnięć budownictwa socjalistycznego **tow. Mołotow jest przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych (od 1930 r.), na tym stanowisku wprowadza w życie wszystkie uchwały Partii.**

Na XVII Zjeździe (w styczniu 1934 r.) wygłasza referat o drugim pięcioletnim planie rozwoju gospodarstwa ZSRR, którego celem było zbudowanie w Związku Radzieckim społeczeństwa socjalistycznego. I plan ten został zrealizowany przed terminem.

Nadciągają chmury wojenne. Na próżno towarzysz Stalin ostrzega rządy burżuazyjne przed zbrodniczą polityką, która pogrąży świat w odmętach wojny.

Banda imperialistów pragnie rzucić Hitlera na Związek Radziecki, aby jego rękami obalić pierwszy kraj socjalizmu. W tym trudnym okresie tow. Mołotow obejmuje również stanowisko komisarza ludowego spraw zagranicznych.

Podczas wojny tow. Mołotow jest wiceprzewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych i wiceprzewodniczącym Komitetu Obrony Państwa. Wierny uczeń i najbliższy współpracownik towarzysza Stalina realizuje on stalinowskie tezy polityki ZSRR. U boku towarzysza Stalina bierze udział we wszystkich najważniejszych konferencjach, które przygotowywały zwycięstwo nad faszyzmem i miały przygotować trwały pokój.

Jest na konferencji w Teheranie i Jałcie, jest również w Poczdamie podczas wytyczania nowych granic Polski na Bałtyku, Odrze i Nysie.

Na terenie ONZ, na konferencji pokojowej w Paryżu, na sesjach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wielkich mocarstw tow. Mołotow walczy o realizację stalinowskiej polityki pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów. Jego wystąpienia są prawdziwymi wydarzeniami politycznymi. Spokojnie, rzeczowo i nieugięcie dowodzi słuszności polityki pokoju, miażdżąc logiką argumentów wykrętne stanowisko przedstawicieli państw imperialistycznych.

Dnia 17 września 1946 roku tow. Mołotow w głośnym na cały świat wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP daje odprawę Byrnesowi i wszystkim imperialistom, którzy usiłowali by podważyć niewzruszoność naszej granicy.

> **„Historyczna decyzja Konferencji Berlińskiej w sprawie zachodnich granic Polski — stwierdza tow. Mołotow w tym wywiadzie — nie może być przez nikogo zachwiana. Fakty zaś świadczą o tym, że zrobić to obecnie jest rzeczą zupełnie niemożliwą, taki jest punkt widzenia rządu radzieckiego.**
>
> **Pozostaje mi życzyć powodzenia polskim przyjaciołom w ich olbrzymiej pracy odbudowy na Ziemiach Zachodnich i wyrazić wiarę w rosnącą przyjaźń i bratnią współpracę pomiędzy demokratyczną Polską a Związkiem Radzieckim".**

Te słowa tow. Mołotowa naród polski zatrzyma zawsze we wdzięcznej pamięci.

Tow. Mołotowa znają na całym świecie. Znają go politycy i prości ludzie, wsłuchani w głos pokoju, idący z Moskwy. Zna go również Polska.

W czerwcu 1948 roku, po zakończeniu Konferencji Warszawskiej ośmiu ministrów spraw zagranicznych tow. Mołotow, pozdrawiając zebranych na lotnisku mieszkańców stolicy, powiedział o przyjaźni polsko-radzieckiej:

> **„Dzięki nieugiętemu dążeniu Związku Radzieckiego do ustanowienia braterskich stosunków z demokratyczną Polską oraz dzięki temu, że czołowi ludzie Polski, wyraziciele myśli i uczuć narodu polskiego, przeniknięci są takimi samymi szlachetnymi dążeniami w stosunku do narodu radzieckiego, dopięliśmy tego. Teraz widać, że przyjaciele Polacy mają słuszność, gdy dopatrują się w przyjaźni radziecko - polskiej najlepszej gwarancji niepodległości Ludowej Republiki Polskiej, jej potęgi i rozkwitu".**

Naród polski, polska klasa robotnicza wie, że ma w tow. Mołotowie swego wielkiego przyjaciela. W dniu 60 rocznicy jego urodzin, naród polski śle tow. Mołotowowi serdeczne życzenia długich lat życia dla dobra wielkiego Związku Radzieckiego, dla dobra pokoju, postępu i wolności, dla dobra wszystkich ludzi pracy na świecie.

K. G.

Wyjątki z przemówień tow. Mołotowa

Mołotow o granicy na Odrze i Nysie

„Historyczna decyzja Konferencji Berlińskiej o zachodnich granicach Polski nie może być przez nikogo podważona. Fakty zaś świadczą o tym, że uczynienie tego obecnie, **jest już wprost niemożliwe. Oto jest punkt widzenia rządu radzieckiego.**

Co do mnie pozostaje mi życzyć moim polskim przyjaciołom powodzenia w ich olbrzymim dziele odbudowy na Ziemiach Zachodnich i wyrazić przeświadczenie, że wzmacniać się będzie przyjaźń i braterska współpraca między demokratyczną Polską a Związkiem Radzieckim".

(Z wywiadu udzielonego przez W. Mołotowa korespondentowi PAP w Paryżu — dnia 17 września 1946 r.).

Wszystkie drogi wiodą ku komunizmowi

„W naszych czasach zjednoczone siły demokracji i socjalizmu w skali europejskiej i za granicami Europy są niezrównanie potężniejsze, niż przeciwstawiający się im antydemokratyczny obóz imperializmu.

Kapitalizm stał się hamulcem postępu ludzkości, zaś kontynuowanie awanturniczej polityki imperializmu, która doprowadziła już do dwóch wojen światowych, jest głównym niebezpieczeństwem dla miłujących pokój narodów. **Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna otworzyła oczy narodom, że era kapitalizmu zbliża się ku końcowi i że otwarte zostały niezawodne drogi do powszechnego pokoju i wielkiego postępu narodów.** Gorączkowe wysiłki imperialistów, którzy tracą grunt pod nogami, nie uratują kapitalizmu przed zbliżającą się zagładą. **Żyjemy w takim wieku, kiedy wszystkie drogi wiodą ku komunizmowi".**

Z referatu W. Mołotowa wygłoszonego w 30 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — Listopad 1947.

Trwały może być tylko pokój oparty na zasadach demokratycznych

„Sytuacja zmieniła się po zakończeniu drugiej wojny światowej, gdy wyjaśniło się, że dawni uczestnicy koalicji antyfaszystowskiej mają odmienne cele w kwestii ustanowienia pokoju powojennego.

Wyjaśniło się wówczas, że **jedne kraje dążą do pokoju demokratycznego — opartego na równouprawnieniu narodów i na uznaniu suwerenności państw wielkich i małych. Podobny pokój umożliwia rozwój współpracy pokojowej między państwami, mimo różnicy systemów społecznych i mimo różnicy ideologii. Pokój demokratyczny oznacza też, że również kraje pokonane mają prawo do swobodnego rozwoju demokratycznego, do całkowitego przywrócenia swej niepodległości.**

Wtedy wyjaśniło się równocześnie, że **inne kraje dążą do pokoju nie demokratycznego, lecz imperialistycznego, którego ustanowienie oznacza panowanie niektórych silnych mocarstw nad innymi, większymi i mniejszymi narodami, nie licząc się z ich prawami i suwerennością narodową.** Nie trudno zrozumieć, że ustanowienie pokoju imperialistycznego niechybnie prowadzi do podziału państw na dwie kategorie: na mocarstwa panujące z jednej strony i na podległe, ujarzmione państwa — z drugiej strony, a to z kolei prowadzi **do nowych międzynarodowych konfliktów i wojen, które kryją w sobie niebezpieczeństwo trzeciej wojny światowej.**

Dążenie do ustanowienia pokoju imperialistycznego nie mogło, naturalnie nie napotkać na opór wielu państw demokratycznych. Nie ukrywam bynajmniej, że **Związek Radziecki stoi w zupełności po stronie tych, którzy dążą do ustanowienia pokoju demokratycznego i walczą przeciwko narzuceniu narodom pokoju imperialistycznego. Pokój imperialistyczny nie może być trwały. Trwały może być tylko taki pokój, który oparty jest na zasadach demokratycznych.**

Widać z tego, w czym tkwi istota rozbieżności między wczorajszymi sprzymierzeńcami".

(Z przemówienia W. Mołotowa wygłoszonego 26 listopada 1947 r. na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie).

„Tylko Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej potrafiły dać — jak to widać z tego oświadczenia — taki program, dotyczący zagadnienia Niemiec, jaki odpowiada interesom wszystkich narodów i rzeczywiście służy sprawie pokoju, demokracji, socjalizmu".

(Z przemówienia wygłoszonego przez W. Mołotowa przed odlotem z Warszawy do Moskwy — 26 czerwca 1948 r.).

Pod kierownictwem Stalina ZSRR zwycięsko buduje społeczeństwo komunistyczne

„Obecnie stało się szczególnie jasne, jak wielkim szczęściem dla naszej ojczyzny i całej sprawy komunizmu było, że po śmierci Lenina na czele Komunistycznej Partii ZSRR stanął towarzysz Stalin, pod którego kierownictwem już ponad ćwierć wieku Związek Radziecki buduje zwycięsko społeczeństwo komunistyczne. W ciągu tego okresu historycznego, kraj nasz okrzepł i rozwinął skrzydła, jako kraj socjalizmu, a zarazem stał się decydującym czynnikiem olbrzymiego wzrostu sił całej postępowej ludzkości. Na tym polega olbrzymia zasługa towarzysza Stalina, stalinowskiego kierownictwa — które zapewniło ideowe zespolenie naszej Partii na podstawie zasad marksizmu - leninizmu i niezachwiany ruch naprzód narodu radzieckiego po drodze wskazanej przez Wielkiego Lenina".

Losy ludzkości związane są nierozerwalnie z dalszymi sukcesami Związku Radzieckiego

„Obecnie ZSRR nie jest samotny w obronie pokoju na całym świecie. Razem ze Związkiem Radzieckim bronią tej sprawy kraje demokracji ludowej i cały utworzony teraz międzynarodowy obóz zwolenników pokoju. **Powstały dwa obozy: obóz demokratyczny ze Związkiem Radzieckim na czele, broniący, w walce z podżegaczami do nowej wojny, sprawy powszechnego trwałego pokoju oraz przeciwstawny mu obóz imperialistyczny z kołami rządzącymi USA i Anglii na czele, uprawiający politykę przygotowania nowej wojny, ale niezdolny do powstrzymania coraz większego rozmachu międzynarodowego ruchu obrońców pokoju. Wytworzyła się sytuacja, w której imperialiści, po rozpętaniu nowej wojny światowej, spotkają się nieuchronnie ze strony narodów miłujących pokój i całego obozu demokratycznego z taką odprawą, która doprowadzi nie tylko do klęski tych lub innych mocarstw agresywnych, jak to było dotychczas, lecz do likwidacji całego systemu imperializmu światowego.**

Na tym polega główny bilans tych zmian w sytuacji międzynarodowej, które oznaczają, że dzisiaj losy narodów miłujących pokój oraz interesy całej postępowej ludzkości są związane nierozerwalnie z dalszymi sukcesami Związku Radzieckiego i światowego obozu demokratycznego, którego uznanym Wodzem jest Wielki Stalin".

(Z artykułu „Stalin i stalinowskie kierownictwo", ogłoszonego w stalinowskim numerze „Prawdy").

Wielka chwila robotnic z PZPB Nr 16
Akademia i odsłonięcie sztandaru Ligi Kobiet

Ubiegłej niedzieli w PZPB Nr 16 odbyła się **uroczysta akademia i odsłonięcie sztandaru Ligi Kobiet.** Pięknie przystrojoną świetlicę wypełniły po brzegi robotnice „Bawełnianej Szesnastki".

Pierwsza zabrała głos przewodnicząca Ligi Kobiet, **tow. Furmańska,** która życzyła wszystkim koleżankom z PZPB Nr 16, jeszcze lepszych wyników w pracy i zawsze niezłomnej solidarności z kobietami całego świata.

Następnie, w prostych, a szczerych słowach przemówiła **tow. Kosiakiewicz:** „My, kobiety, jesteśmy szczęśliwe, gdyż żyjemy w ustroju, dającym kobietom równe prawa z mężczyznami. Możemy śmiało patrzeć w przyszłość wiedząc, że dzieci nasze nie zaznają już nigdy krzywdy społecznej ani wyzysku. My, kobiety, dobrze pamiętamy czasy Polski przedwrześniowej, kiedy to kobieta była zawsze na szarym końcu. Tylko dzięki Armii Czerwonej, która wyzwoliła nas z jarzma faszyzmu i rodzimej reakcji, możemy uroczyście i z wiarą w lepsze jutro święcić Międzynarodowy Dzień Kobiet".

O walce kobiet o pokój i postęp mówiła **tow. Górczak,** przodownica pracy, wysunięta na stanowisko pod majstrzego w wykończalni.

Z rąk tow. Furmańskiej, która dokonała odsłonięcia sztandaru, w skupieniu przejęła go tow. Górczak, oświadczając zwięźle i z mocą: „Przyrzekam wam, koleżanki, że nigdy nie splamię honoru członkini Ligi i będę zawsze stać po stronie pokoju oraz postępu".

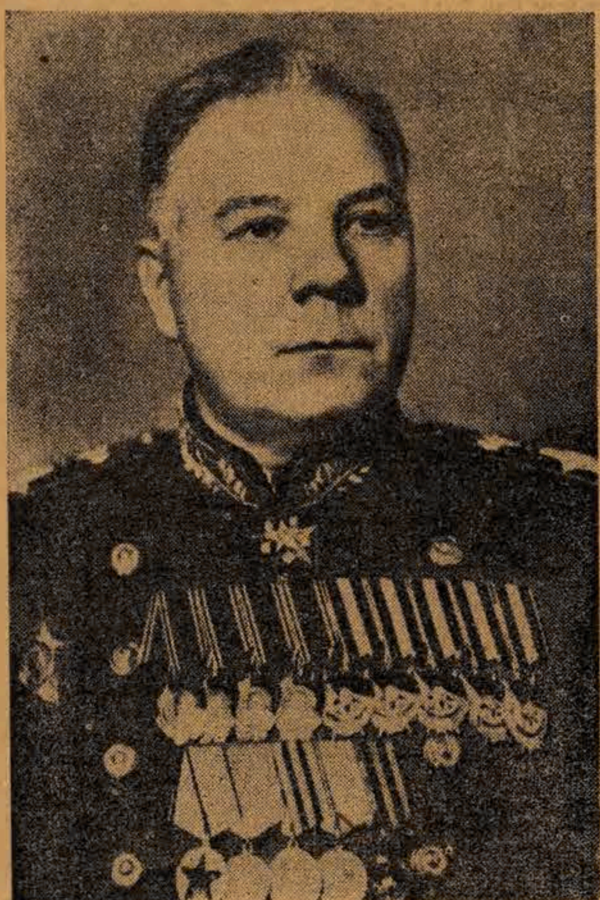
Za ofiarną pracę społeczną zostało nagrodzonych 17 kobiet, które otrzymały książeczki oszczędnościowe PKO z wkładem od 3 do 5 tysięcy złotych.

W części artystycznej wystąpił balet zakładów PZPB Nr 16 oraz orkiestra z PZPB Nr 6. Zebrani nagrodzili wykonawców licznymi oklaskami.

(Bań.)

JÓZEF STALIN - Genialny Wódz i Nauczyciel
oraz wypróbowana i zahartowana w bojach WKP(b)
gwarancją ostatecznego zwycięstwa mas pracujących całego świata

Przemówienie wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Marszałka Woroszyłowa na zebraniu przedwyborczym w Mińsku



MOSKWA (PAP) — Dnia 7 marca odbyło się w Mińsku spotkanie wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, członka Biura Politycznego KC WKP(b), marszałka Woroszyłowa z wyborcami okręgu wyborczego miasta Mińsk. Zgromadzeni przedstawiciele zakładów pracy, organizacji społecznych i oddziałów wojskowych witali gorąco marszałka Woroszyłowa, jako kandydata do Rady Najwyższej ZSRR, wysuniętego przez ludność stolicy Białorusi.

Cały nasz kraj — oświadczył marszałek Woroszyłow — sumuje obecnie wyniki ubiegłych czterech lat pięciolatki powojennej, sukcesy uzyskane w ciągu tych lat na pokojowych frontach budowy socjalizmu.

Genialni kontynuatorzy dzieła Marksa—Engelsa, Lenin i Stalin wcielili w życie wielką naukę marksizmu, organizując narody naszego kraju do wielkiego budownictwa nowego społeczeństwa socjalistycznego na jednej szóstej części kuli ziemskiej.

Przed 9 laty faszyzm niemiecki, po łatwym rozprawieniu się z ówczesną Europą, postanowił siłą oręża zniszczyć październikowe zdobycze ludzi radzieckich, zniszczyć państwo socjalistyczne, ujarzmić jego narody. Ta krwawa awantura zakończyła się dla drapieżców imperialistycznych całkowitą katastrofą i największym w dziejach ludzkości zwycięstwem narodu radzieckiego.

Naród radziecki broni pokoju i nie lęka się gróźb podżegaczy wojennych

W wielkiej wojnie o wolność Ojczyzny naród nasz, pod kierownictwem Partii Lenina — Stalina, pod naczelnym dowództwem genialnego Wodza — Stalina, obronił w zaciekłej walce niezawisłość swej Ojczyzny, uratował narody całego świata przed barbarzyństwem faszystowskim.

Ziściły się w pełni przewidujące słowa Stalina, wypowiedziane w referacie na XVII zjeździe Partii:

„Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju. Ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych. Kto pragnie pokoju i dąży do rzeczowych stosunków z nami, ten zawsze znajdzie u nas poparcie. Ci zaś, którzy spróbują napaść na nasz kraj — spotkają się z druzgocącą odprawą, aby na przyszłość odechciało im się wtykać swój świński ryj do naszego radzieckiego ogrodu".

Nie bacząc jednak na przestrogę nie zniknęły jeszcze ryje świńskie z tego świata i ich złośliwe chrząkanie słychać często nawet spoza oceanów.

(Słowom tym towarzyszyły na sali żywe oklaski i śmiech).

Po raz pierwszy w całej swej historii nasza ojczyzna socjalistyczna na ogromnej przestrzeni graniczy z przyjaznymi nam bratnimi narodami. Na Zachodzie, od Bałtyku do Morza Czarnego naszymi sąsiadami są wolne i miłujące pokój narody Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Na Wschodzie krańce naszej Ojczyzny stykają się z granicami zaprzyjaźnionych z nami państw — Wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej, Mongolskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej.

W dalszym ciągu swego przemówienia marszałek Woroszyłow przypomniał ogrom strat i ofiar, wyrządzonych przez zdradziecką napaść faszyzmu niemieckiego na Związek Radziecki. Podkreślił on, że mimo to Związek Radziecki może dzisiaj pochlubić się olbrzymimi sukcesami w dziedzinie odbudowy gospodarki narodowej oraz jej dalszego rozwoju i wzrostu.

Pod przewodem Wielkiego Stalina naród radziecki kroczy do nowych osiągnięć

Mówca przypomina następnie słowa Stalina, wypowiedziane na zebraniu przedwyborczym w Moskwie dnia 9 lutego 1946 roku:

„Podstawowe zadania nowego planu 5-letniego polegają na tym, by odbudować zdewastowane obszary kraju, odbudować przedwojenny poziom przemysłu i rolnictwa, a następnie przekroczyć ten poziom w rozmiarach bardziej lub mniej znacznych".

W tych słowach Wodza — stwierdza marszałek Woroszyłow — znajduje wyraz głęboka mądrość stalinowska. Wielki Stalin, tak jak nikt inny zna swój naród, wierzy w jego potężne siły i nie wątpi, że naród, który zdolny był do przetrwania niebywałej w historii ludzkości wojny i do wyjścia z niej zwycięsko, nie zawaha się przed ciężkimi trudnościami okresu powojennego, lecz przezwycięży je i posunie się dalej drogą nowych osiągnięć w budownictwie socjalistycznym.

Mówca kreśli następnie dotychczasowe główne wyniki wykonania powojennej Pięciolatki Stalinowskiej. Stwierdza on m. in., że produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego w 1949 roku przewyższyła produkcję roku 1940 o 41 procent, a w całym szeregu gałęzi procent ten jest jeszcze wyższy. Wzrosła wydajność pracy, obniżyły się koszty własne i polepszyła się jakość produkcji.

Urodzaj kultur zbożowych wyniósł w roku ubiegłym 7 miliardów 600 milionów pudów. W ten sposób przekroczony został znacznie poziom 1940 roku. Sukcesy gospodarki zbożowej umożliwiły kołchozom i sowchozom dokonanie decydującego przełomu w rozwoju hodowli bydła, którego pogłowie przewyższyło również stan przedwojennego 1940 roku. Dla zabezpieczenia trwałości wysokich urodzajów dokonano olbrzymiej pracy w dziedzinie zakładania leśnych pasów ochronnych. W szybkim tempie wzrasta wyposażenie techniczne rolnictwa socjalistycznego. W samym tylko 1949 roku kołchozy i sowchozy otrzymały 3—4-krotnie więcej traktorów, samochodów i maszyn rolniczych w porównaniu z rokiem 1940.

W pełnym toku znajduje się również odbudowa i dalszy rozwój przemysłu, gospodarki rolnej i kultury na obszarach, dotkniętych okupacją zaborców niemiecko-faszystowskich.

Z przykładu Białorusi radzieckiej widać, jak wielkie jest bohaterstwo pracy ludzi radzieckich, jak potężna i niezłomna jest wola wczorajszych bohaterów frontu i wszystkich ludzi pracy, którzy prawie od nowa odbudowują przedsiębiorstwa, miasta i kołchozy.

Republiki Związkowe kroczą wspólną drogą do komunizmu

Marszałek Woroszyłow omawia całokształt imponujących osiągnięć narodu białoruskiego w okresie powojennym w dziedzinie odbudowy i rozwoju przemysłu i rolnictwa, kultury i nauki. W wielu gałęziach przemysłu Republiki Białoruskiej przekroczono znacznie poziom przedwojenny.

W dalszym ciągu swego przemówienia marszałek Woroszyłow podkreśla nieustanny wzrost stopy życiowej całego narodu radzieckiego.

W ciągu ostatnich trzech lat — stwierdza mówca — dokonano trzykrotnie obniżki państwowych cen detalicznych artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

Dobitnym świadectwem naszych sukcesów jest również decyzja rządu radzieckiego w sprawie oparcia kursu radzieckiego rubla na bazie złota. Baza dolarowa stała się chwiejna, wobec czego określanie według niej wartości radzieckiego rubla na rynku międzynarodowym stało się rzeczą nietrwałą i niekorzystną.

Z kolei mówca wymienia cyfry, ilustrujące olbrzymi rozmach budownictwa mieszkaniowego w ZSRR oraz budownictwa szpitali, szkół, klubów, teatrów, bibliotek i innych instytucji kulturalnych.

Kreśląc olbrzymie sukcesy powojenne w dziedzinie techniki, nauki, kultury, oświaty i ochrony zdrowia, mówca stwierdza m. in.:

Prawie co piąty człowiek w naszym kraju kształci się bądź w szkołach ogólnokształcących, w szkołach rzemieślniczych i fabrycznych, bądź też w uczelniach technicznych i wyższych zakładach naukowych. To największe nasze osiągnięcie urzeczywistniło się w kraju radzieckim w naszej epoce stalinowskiej. We wszystkich naszych Republikach Związkowych rozwija się literatura i sztuka, związana organicznie z życiem naszego ludu.

Wspaniały rozwój fizyki atomowej w ZSRR

Z dniem każdym rosną i krzepną nasze kadry naukowe. Szerokie masy pracujące wysuwają ze swego środowiska tysiące nowatorów, wynalazców i racjonalizatorów, którzy swymi nowymi osiągnięciami w różnych dziedzinach przemysłu i rolnictwa wzbogacają naukę radziecką i przyczyniają się do dalszego jej rozwoju.

Mówca podkreśla, że przyznane ostatnio Nagrody Stalinowskie za wybitne prace w dziedzinie nauki i wynalazczości zarówno uczonym, jak i przodownikom przemysłu i rolnictwa stanowią wymowny przykład sukcesów nauki w ZSRR, zacieśniającego się związku teorii z praktyką i stałej troskliwości Partii oraz Generalissimusa Stalina osobiście o dalszy rozkwit radzieckiej nauki i techniki.

Obok innych osiągnięć naukowych — oświadcza mówca wśród burzliwych oklasków — nauka radziecka odkryła tajemnicę energii atomowej. Tym samym położony został kres szantażowi atomowemu imperialistów, z pomocą którego spodziewali się oni zastraszyć narody obozu socjalistycznego i demokratycznego — czołowej awangardy bojowników o pokój na całym świecie. Związek Radziecki ma swoją bombę atomową (długotrwałe oklaski). Podżegacze do nowej wojny muszą, chcąc nie chcąc, odkładać do lamusa dyplomację szantażu atomowego ze względu na jej nieprzydatność. (Na sali żywe oklaski i śmiech).

Nasze sukcesy we wszystkich dziedzinach socjalizmu — mówi dalej marszałek Woroszyłow — są ogromne. Ale Partia Komunistyczna i Wielki Stalin uczą nas, że nigdy nie powinniśmy spoczywać na laurach. Naród nasz — mówił dalej Woroszyłow — winien wiele jeszcze zdziałać, by zabezpieczyć swą ojczyznę od wszelkich niespodzianek, by przyśpieszyć nasz rozwój w kierunku komunizmu.

Sprawdziły się genialne przewidywania Józefa Stalina

Żyjemy—mówił dalej marsz. Woroszyłow—w wieku rywalizacji dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego. Naród radziecki, kierowany przez Partię Komunistyczną i Wielkiego Stalina nie wątpi, że zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem będzie zapewnione.

Teza leninowsko-stalinowska o możliwości długotrwałego współistnienia dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego — stanowi konsekwentny wyraz dążeń narodu radzieckiego do zapewnienia ludzkości pokoju, bezpieczeństwa oraz nieustannego postępu materialnego i kulturalnego.

W maju 1948 roku Towarzysz Stalin w odpowiedzi na list otwarty Henry Wallace'a pisał: „...rząd ZSRR uważa, że mimo odmienności systemów ekonomicznych i ideologii, współistnienie tych systemów oraz pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR a USA jest nie tylko możliwe, ale i bezwzględnie konieczne w interesie powszechnego pokoju".

Radziecka polityka międzynarodowa — stwierdza mówca — przestrzega niezmiennie tych wskazań naszego Wodza. Przedstawiciele radzieccy wszędzie i zawsze występują konsekwentnie w obronie pokoju na całym świecie, przeciwko reakcji z jej dyplomacją dolarową i atomową, przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Bezrobocie i drożyzna wzrastają w USA i w Europie Zachodniej oraz w większości krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, Ameryki Łacińskiej, Azji, Afryki, Australii. W krajach kapitalistycznych jest przeszło 40 milionów bezrobotnych i półbezrobotnych, co razem z rodzinami wynosi około 150 milionów ludzi pozbawionych pracy. 70 milionów robotników rolnych w Indiach pracuje zaledwie 2 lub 3 miesiące w roku.

Cyfry te świadczą, że świat kapitalistyczny nie zdołał uchronić się przed kryzysem ekonomicznym oraz ilustrują wymownie całkowite załamanie się „planu Marshalla".

W tej atmosferze — stwierdza marszałek Woroszyłow — ideolodzy zgrzybiałego kapitalizmu usiłują znaleźć wyjście z kryzysu ekonomicznego w agresji, w nowej wojnie światowej. Dla osiągnięcia tego zbrodniczego celu najzacieklejsi przedstawiciele reakcji imperialistycznej nie brzydzą się żadnymi środkami. „Plan Marshalla", pakt atlantycki, miliardowe datki dla zbankrutowanych, usłużnych „władców" w rodzaju Czang Kai-szeka, odrodzenie militaryzmu i faszyzmu w Niemczech Zachodnich i Japonii, wyścig zbrojeń, bomby atomowe, ohydna agentura titowska w krajach demokracji ludowej, potworne oszczerstwa przeciwko obozowi socjalizmu i szereg innych brudnych chwytów — wszystko to uruchomiono w celu uratowania kapitalizmu i światowego panowania imperializmu anglo-amerykańskiego.

Ale bieg historii jest nieubłagany i podlega swym prawom. Po pierwszej wojnie imperialistycznej naród nasz w październiku 1917 roku wypędził, jak wiadomo — kapitalistów i obszarników z jednej szóstej części kuli ziemskiej. Na długo przed drugą wojną światową na XVII Zjeździe Partii Towarzysz Stalin przestrzegał imperialistów knujących plan wojny przeciwko ZSRR:

„i niechaj nie skarżą się na nas panowie burżuje, jeżeli nazajutrz po takiej wojnie nie doliczą się niektórych bliskich sobie rządów, dziś „z bożej łaski" szczęśliwie panujących".

I dalej:

„nie ulega chyba wątpliwości, że druga wojna przeciw ZSRR doprowadzi do zupełnej klęski napastników, do rewolucji w szeregu krajów Europy i Azji i do rozgromienia rządów burżuazyjno-obszarniczych tych krajów".

Trzecia wojna światowa przyniosłaby ostateczną zagładę kapitalizmu

Nie było to proroctwo, lecz stalinowska prognoza marksistowsko-leninowska, oparta na znajomości praw rozwoju społeczeństwa i walki klas. Istotnie, po drugiej wojnie światowej, wiele rządów burżuazyjnych przeszło na utrzymanie „bogatego" amerykańskiego wujaszka Sama. Ale masy pracujące Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii stały się pełnoprawnymi gospodarzami swych krajów.

Utworzenie przez naród niemiecki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego pod kierownictwem Chińskiej Partii Komunistycznej i jej wodza Mao Tse-tunga, wzmaganie się walki narodowo-wyzwoleńczej ludów Azji i strefy Oceanu Spokojnego przeciwko ciemiężcom imperialistycznym — wszystko to w ogromnym stopniu rozszerzyło bazę demokratycznego obozu antyimperialistycznego oraz wzmocniło front bojowników o pokój i jego zwolenników.

Oto, towarzysze, następstwa drugiej wojny światowej.

Jeżeli, na przekór wszystkim przekonywującym i wymownym naukom historii, panowie imperialiści zechcą jednak narzucić ludzkości trzecią wojnę światową, można nie wątpić, że wojna ta położy kres kruchemu istnieniu starego, zgrzybiałego świata kapitalistycznego. Rękojmią tego jest potęga wielkiego Związku Radzieckiego oraz braterska wspólnota wszystkich narodów, kroczących drogą socjalizmu, drogą demokracji, w imię pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

Rękojmią ostatecznego zwycięstwa sprawy Lenina — Stalina jest nasza wypróbowana i zahartowana w bojach Partia Komunistyczna oraz wielki bojownik o szczęście wszystkich ludzi pracy na świecie, nasz Wódz i Nauczyciel, Towarzysz Stalin!

Zebrani przyjęli mowę marszałka Woroszyłowa gorącą owacją.

W walce z bogaczem wiejskim
i dzięki dostawom zboża radzieckiego
zapewniliśmy ludności miejskiej zaopatrzenie w chleb

Planowy skup zboża, umożliwiający dostateczne zaopatrzenie w chleb ludność miejską, to zarazem jeden z czynników socjalistycznej przebudowy gospodarczej wsi. Nic zatem dziwnego, że wprowadzenie nowych form skupu ziarna zostało wrogo przyjęte przez kapitalistyczne elementy wsi, przez bogaczy wiejskich. Usiłują oni różnymi sposobami powstrzymać wieś polską na jej drodze do postępu i dobrobytu szerokich mas mało- i średniorolnych chłopów, a jednocześnie, licząc na możliwości spekulacji i nieuczciwych zysków, pragną spowodować zaburzenia na rynku zbożowym.

Tak więc przeprowadzenie planowego skupu zboża połączone zostało **z zaciętą walką klasową, toczoną przez mało i średniorolnych z bogaczami wiejskimi, walką, której przebieg interesuje jednocześnie cały świat pracy.** Od jej rezultatów zależy bowiem nie tylko zaopatrzenie naszych miast w chleb, ale i umocnienie się elementów planowej gospodarki na wsi.

Za zboże, nabywane w ramach planu skupu, wszyscy dostawcy otrzymują zapłatę według obowiązujących **w handlu zbożem cen, zapewniających producentowi opłacalność produkcji i transportu oraz godziwe zyski.**

Mimo to nagminne są wypadki ukrywania znacznych zapasów zboża przez bogaczy wiejskich. Charakterystyczne było zdarzenie, o którym mówiono **na ostatniej naradzie aktywu partyjnego z terenu województwa łódzkiego. Bogacz wiejski Tyski w gminie Głuchów powiatu skierniewickiego schował tak poważne ilości pszenicy, rzepaku i żyta, sabotując plan skupu zboża, że jak się okazało, ukryty przez niego nadmiar zboża wystarczyłby do pokrycia planu skupu całej wsi.**

Do walki z bogaczami wiejskimi wystąpiły masy biedoty wiejskiej i chłopów średniorolnych. Orężem ich w tej walce stały się „trójki zbożowe", mające na celu ujawnianie szkodliwych wypadków nadmiernego gromadzenia zboża przez bogaczy-spekulantów.

Od pracy tych trójek wiele zależy. Jeśli **niektóre powiaty województwa łódzkiego mogły zameldować o całkowitym wykonaniu miesięcznych planów skupu, to stanowiło niewątpliwie znaczną zasługę również tych trójek. Ich postawa, zgodna z interesami ludności pracującej** miast oraz chłopów mało i średniorolnych, sprawiła, że ociągający się z wykonywaniem planu skupu zboża bogacze, postawieni pod pręgierzem opinii publicznej, muszą rezygnować ze swych szkodliwych zamiarów przetrzymywania zboża dla celów spekulacji.

Skłania ich do tego także fakt poważnego wzrostu rezerw zbożowych, znajdujących się w dyspozycji państwa. Wzrost ten—jak wiadomo—następuje dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego, udzielającego nam w ten sposób wydatnej pomocy.

Wymownym przykładem pomyślnej działalności trójek zbożowych jest **gmina Rdutów w pow. kutnowskim.** Gmina ta jeszcze ubiegłego miesiąca znajdowała się na szarym końcu w województwie łódzkim, obecnie zaś przoduje na terenie pow. kutnowskiego. Stało się tak dlatego, że gminna trójka energicznie przystąpiła do pracy. Członkowie jej, małorolni chłopi, ustawicznie objeżdżają wszystkie gromady, **kontrolując pracę trójek gromadzkich, interweniując w wypadkach, gdy bogacze wiejscy ukrywają** wielkie zapasy ziarna. Tak np. w gromadzie Kaleń Duża, bogacze wiejscy ukrywali w stogach kilkadziesiąt kwintali wymłóconej pszenicy i żyta. Gdy fakt ten został ujawniony, bogacze pod naciskiem opinii publicznej musieli odsprzedać zboże w ilości, przewidzianej przez plan skupu.

Przykładów takich można by wymienić bardzo dużo. Świadczą one, że jednym z przejawów walki klasowej, toczącej się na wsi, jest **sabotowanie przez bogaczy wiejskich akcji skupu zboża.** Dlatego też — ze względu na wielkie znaczenie tej akcji — musi ona być tym bardziej sprawnie prowadzana przez odpowiedzialne czynniki. Na personelu, zajmującym się skupem, ciążą więc poważne obowiązki. Musi on czuwać, aby z jego winy, na skutek różnych niedociągnięć organizacyjnych, nie następowały jakiekolwiek zahamowania.

Skupem zboża zajmują się **gminne spółdzielnie.** Ważnym zagadnieniem jest **transport zakupionego zboża** do miejsc, wyznaczonych przez Polskie Zakłady Zbożowe, będące dysponentem skupionego zboża. Zdarza się niekiedy, że skupione przez gminną spółdzielnię zboże zbyt długo pozostaje w jej szczupłych magazynach. Przepełnienie ich może stać się przyczyną niepożądanego zjawiska zahamowania akcji skupu choćby na okres kilku dni.

Niekiedy zawodzi transport, którego szczupłość nie pozwala na odstawienie zboża do kolei czy magazynów w terminach, ustalonych przez Polskie Zakłady Zbożowe. **W takich wypadkach wszystkie czynniki na terenie powiatu powinny pomóc gminnym spółdzielniom, byle by nie dopuścić do powstania jakichkolwiek zatorów.**

Trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment. Gminne spółdzielnie, wykonując plan skupu, meldują o posiadanych zapasach, Wydziałowi Zakupów Polskich Zakładów Zbożowych w Łodzi. Ten z kolei wydaje rozporządzenie, dokąd i kiedy zakupione przez gminne spółdzielnie zboże należy skierować. Zrozumiałe, że droga do Łodzi dla wielu spółdzielni jest długa i że niekiedy długo musi trwać, zanim dyspozycja PZZ dotrze do gminnej spółdzielni. Trzeba jednocześnie pamiętać, że na terenie województwa łódzkiego znajduje się około 240 gminnych spółdzielni i że choćby dla tego dysponowanie zbożem, znajdującym się w ich magazynach, skupione w jednym ręku, nie może odbywać się sprawnie.

Wydaje nam się, że w Łodzi winien być opracowany plan kierowania zboża, a realizowanie tego planu, wydawanie dyspozycji poszczególnym spółdzielniom, winno być dokonywane w oparciu o ten dokładnie rozpracowany centralnie plan przez delegatury PZZ, znajdujące się od niedawna we wszystkich miastach powiatowych. Skróci to znacznie drogę zarówno meldunku spółdzielni o posiadanych zapasach, jak i drogę dyspozycji, co do dalszych losów zakupionego zboża. Naturalnie, może to tylko wtedy nastąpić, kiedy delegatury powiatowe PZZ okrzepną pod względem organizacyjnym, gdyż dziś jeszcze nie wykazują one na ogół dostatecznej prężności.

Tak więc dla sprawnego przebiegu skupu zboża, dla udaremnienia wszelkich prób sabotażu ze strony bogaczy, potrzebne jest zespolenie wysiłków wielu czynników. Jest to doniosłe zagadnienie, które staje przed wszystkimi wiejskimi organizacjami partyjnymi, przed Radami Narodowymi i Związkiem Samopomocy Chłopskiej oraz przed ekipą łączności miasta ze wsią. Również i ta forma walki klasowej, narzucona nam przez bogacza wiejskiego, musi być wygrana zgodnie z interesami mało- i średniorolnych chłopów oraz ludności pracującej miast.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
333 — Pogotowie PCK
51 — Straż Pożarna
306 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru).

ADRES REDAKCJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch" Plac Kościuszki 16, tel. 250. Godziny przyjęć od 14 do 15.

Ob. Dyonizy ma głos...



Włosy, uważacie, choć człowiek ich tam na głowie zbyt wiele nie ma, dębą mi stają, kiedy przypomnę sobie wczorajszy wieczór. A wszystko, że tak powiem, było tak:

Koniecznie musiałem odwiedzić jednego z kolegów. Ponieważ cały dzień byłem zajęty, wybrałem się, oczywista za otrzymaniem przepustki od Kundzi, dopiero wieczorem. Kiedy wychodziłem, Kundzia mówi do mnie:

— Dyonizy, weź z sobą świecę i nie wracaj zbyt późno!

— Po co świecę?...

— Nie pytaj, tylko weź!

Co miałem robić. Wziąłem ze sobą świecę, chociaż nie wiedziałem do czego miała być mi potrzebna.

Mój Kolega mieszka na ul. Projektowej. Pod numerem 24. Ponieważ nigdy nie byłem u niego i nie wiedziałem, czy mieszka na parterze, czy na piętrze, gdy dostałem się na Projektową postanowiłem poszukać jego nazwiska w spisie mieszkańców, jaki w każdej posesji winien być wywieszony.

I wtedy, uważacie, okazało się, że z tą świecą to Kundzia miała rację. Bo w posesji przy ul. Projektowej 24, to postęp techniczny, jakim jest oświetlanie klatek schodowych i korytarzy wieczorem, nie istnieje — tak samo, jak zresztą w olbrzymiej większości innych domów na terenie miasta. Widocznie niektórzy, że tak powiem uważają, iż w ciemnościach można tak samo dobrze chodzić jak przy świetle, a po co wydawać pieniądze na żarówki i zużywać energię elektryczną.

Wyciągnąłem więc, uważacie, tę świecę z kieszeni, zapaliłem ją i szukam spisu lokatorów. Znalazłem. Podnoszę świecę, aby móc przeczytać nazwiska i... wstydzę się, ale zrobiło mi się słabo i zemdlałem.

W szafce bowiem wiszącej na korytarzu wyczytałem ni mniej ni więcej tylko: „Haus untersteht der Hauptverwaltung"... itd. czyli und so weiter. A obok tego inna wywieszka: „Tür schliessen!"... a dalej jeszcze inaczej: „Spare Heitzung!".

Na szczęście, kiedy zemdlony padałem na ziemię świeca zgasła, bo ewentualnie mógłbym spowodować pożar, a budynek jest drewniany. Docucono mnie dopiero po godzinie i odwieziono do domu. Ale jeszcze obecnie robi mi się słabo, kiedy przypomnę sobie ten napis.

I co, że tak powiem, wy na to, kochani obywatele?... Co wy na ten kwiatek?...

Dla informacji, uważacie, dodać trzeba, że budynek i posesja przy ul. Projektowej Nr 24 znajduje się pod administracją Zarządu Nieruchomości. Tak!

Narada produkcyjna aktywu szkolnego ZMP

z terenu województwa łódzkiego

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Tomaszowie II Rejonowa Konferencja aktywu szkolnego z terenu Piotrkowa, Radomska, Opoczna, Rawy Maz., Brzezin, Końskich i Tomaszowa. Oprócz 60 delegatów w konferencji wzięli również udział przedstawiciele Komitetów: Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR, Zarządu Głównego i Wojewódzkiego ZMP, Kuratorium i Inspektoratu Szkolnego oraz Zarządu Miejskiego ZMP w Tomaszowie.

Na przewodniczącego konferencji jednomyślnie wybrany został czołowy aktywista ZMP, jeden z przodowników w nauce Liceum Pedagogicznego w Tomaszowie — kol. Witkowski.

Konferencja poświęcona była wyłącznie zagadnieniu gotowości bojowej organizacji ZMP do wypełnienia zadań Planu 6-letniego oraz w związku z tym — zadaniom organizacji na terenie szkoły. Referat ideowo-polityczny, oparty na uchwałach rozszerzonego Prezydium Zarządu Głównego ZMP wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP — kol. Michałkiewicz, który szeroko omówił dotychczasowe błędy organizacji w pracy na terenie szkół. Wskazując na poważny procent ocen niedostatecznych wśród uczniów ZMP-owców, mówca dał za przykład młodzież robotniczą naszego województwa, wśród której 90 procent ZMP-owców bierze udział we współzawodnictwie pracy i wśród której mamy kilkuset przodowników. W szkołach natomiast zdarzają się wypadki, że 55 procent ZMP-owców ma 1/4 ocen niedostatecznych. Taki stan rzeczy jest dowodem słabego uświadomienia członków kół szkolnych jest dowodem braku właściwego, socjalistycznego stosunku do pracy oraz świadczy o rozluźnieniu dyscypliny organizacyjnej.

Na szczęście ten stan ulega już poprawie, mamy tego dowody w niektórych szkołach, w dalszym ciągu jednak stoją przed nami bojowe zadania: walka o poziom nauki, praca nad stałym podnoszeniem poziomu ideologicznego i moralnego naszych członków oraz o właściwy, oparty na doświadczeniach Komsomołu styl pracy organizacji ZMP-owskiej w szkole.

Dopiero po zrealizowaniu tych zadań wypełnić będziemy mogli hasło „Młodzież na pierwszą linię walki o Plan Sześcioletni".

Głęboką troską o młodzież nacechowane było przemówienie przedstawiciela Kuratorium ob. Czerwińskiego, który podzielił się z uczestnikami bogatymi doświadczeniami pracy pedagogicznej, mocno krytykując niewłaściwe, przestarzałe stosunki między profesorem a uczniem.

Przemówienie przedstawiciela Komitetu Wojewódzkiego PZPR dało wyraz uwadze i trosce Partii dla zagadnienia wychowania młodego pokolenia, wychowania człowieka zdolnego do pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny.

Po przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której delegaci wymieniali swe doświadczenia z walki o odpowiedni poziom nauki i właściwy stosunek do pracy. Bogate w treść były wypowiedzi kol. kol. Jaskulskiej i Świątkowej z Piotrkowa, Woszczyka i Michalaka z Rawy Maz. oraz Mędrka i Lipskiego z Tomaszowa.

Zarówno sama konferencja, jak i referaty oraz dyskusja wykazały, że sprawa poziomu nauki stanowi poważną troskę aktywu szkolnego ZMP i że zdziała on wszystko, co leży w jego mocy, aby w przyszłości ZMP-owcy świecili przykładem pilności i właściwego stosunku do nauki.

J. Sowa
korespondent „Głosu"

Jeszcze jedna nagroda

dla tomaszowskiego zakładu

w ramach międzyzakładowego współzawodnictwa

Do serii sukcesów, jakie poszczególne zakłady tomaszowskie odnoszą w ostatnim czasie w ramach współzawodnictwa międzyzakładowego — jeszcze jedno osiągnięcie dorzuciła załoga i kierownictwo Fabryki Filców Technicznych.

Po obliczeniu wyników współzawodnictwa w ramach Zjednoczenia Branży Filców i Artykułów Technicznych za czwarty kwartał ubiegłego roku — „Filcom" przyznane zostało trzecie miejsce i trzecia nagroda.

Tym zaszczytnym miejscem „Filce" chlubnie zakończyły czwarty etap współzawodnictwa i cały ubiegły rok, w którym kolejno we współzawodnictwie międzyzakładowym zajmowały miejsce: w drugim etapie — drugie, w trzecim — trzecie i w czwartym — znów trzecie.

Załodze i kierownictwu tomaszowskiej „Dwójki" życzymy dalszych sukcesów w bieżącym roku i wierzymy, że nie pozwolą sobie odebrać tytułu jednego z przodujących zakładów swej branży w Polsce.

Robotnice tomaszowskiej „Jedynki" meldują

W ramach zobowiązań, jakimi robotnice i pracownice Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu postanowiły uczcić Międzynarodowy Dzień Kobiet — kobiety „Jedynki" **przysporzyły Państwu do dnia 4 marca dodatkowe 135.180 złotych.**

Z innych zrealizowanych zobowiązań na podkreślenie zasługują:

— do Ligi Kobiet wciągnięto przed dniem 8 marca 150 nowych członkiń;

— 192 kobiety przystąpiły do współzawodnictwa pracy;

— zespół ob. Jarosińskiej, który zobowiązał się podwyższyć swą wydajność o 10 kg. przędzy miesięcznie — już w dniu 25 lutego oddał ponad plan 50 kg;

— na manipulacji dwa zespoły kobiece podwyższyły swą dotychczasową wydajność o 4 procent;

— zespół ob. Rekowej do dnia 25 lutego dał dodatkowo 40 kg przędzy.

Oddział Narodowego Banku Polskiego w Piotrkowie przyjął wezwanie Tomaszowa

Przed kilku dniami podaliśmy treść zobowiązań, jakie na apel tow. Markiewki podjęli pracownicy tutejszego Oddziału Narodowego Banku Polskiego.

Podejmując swe zobowiązania — tomaszowianie wezwali równocześnie do podjęcia podobnych zobowiązań i do współzawodnictwa Oddziały NBP w Piotrkowie i Pabianicach.

Jak nas informuje kierownictwo Koła Związkowego przy NBP — pracownicy oddziału piotrkowskiego rzucone im wezwanie przyjęli i postanowili przystąpić do długofalowego współzawodnictwa, chcąc tym samym przyśpieszyć realizację Planu Sześcioletniego w zakresie finansów gospodarki narodowej.

Do Międzyoddziałowego Komitetu Współzawodnictwa Długofalowego pracownicy Oddziału w Piotrkowie delegowali ob. Eugeniusza Maciejewskiego, Teresę Traczykównę i Zytę Dobrowolską.

Bolączki Ujazdu

Czy nie można inaczej?

Nasi czytelnicy z Ujazdu skarżą się na trudności, na jakie napotykają przy leczeniu zębów w tomaszowskiej Ubezpieczalni. Oto co pisze o tym nasz korespondent:

„Ubezpieczonego boli ząb, nie może pracować, zwalnia się z pracy, wsiada w pociąg i jedzie do Tomaszowa do dentysty Ubezpieczalni. Po dłuższym czy krótszym czekaniu zostaje przyjęty.

Pacjent prosi o zbadanie i leczenie zęba. Okazuje się jednak, że jeśli ząb boli, można go natychmiast usunąć, ale leczenie — będzie możliwe, dopiero za miesiąc. Ponieważ pacjent nie godzi się na usunięcie zęba — lekarz ząb zatruwa, a po powrocie do Ujazdu — ząb zaczyna znów boleć.

Cóż wtedy pozostaje ubezpieczonemu?... Ograniczyć swój budżet i udać się do prywatnego lekarza, który ząb leczy za odpowiednią zapłatą.

Zdajemy sobie sprawę, że mamy za mało lekarzy, lecz czy Ubezpieczalnia nie widzi wyjścia z tej sytuacji?... Warto o tym pomyśleć".

Co na to Ubezpieczalnia?

Komisja Specjalna karze

Wojewódzka Delegatura Komisji Specjalnej na jednym ze swych ostatnich posiedzeń rozpatrzyła szereg protokółów z terenu naszego miasta i wymierzyła cały szereg kar pieniężnych, których listę podajemy poniżej:

Aleksander Gawarzyński (ul. Spalska 73), właściciel piekarni, ukarany został grzywną 150 tysięcy złotych za uchylanie się od obowiązku posiadania określonego zapasu mąki do wypieku. Za to samo przewinienie **Czesław Wierzchowski** z ul. Szerokiej 41 zapłaci 50.000 zł.

Za brak rachunków na sprzedawane materiały i produkty zostali ukarani następujący właściciele straganów: **Romana Elas** (Władysława 20) — 3.000 zł., **Stanisław Ulikowski** (Głowackiego 19) — 2.000 zł., **Tatiana Wilentejczyk** (Żymierskiego 20) — 2.000 zł., **Helena Polit** (18 Stycznia 34) — 1.000 zł., **Franciszka Maciejewska** (Mireckiego 42) — 1.000 zł., **Józefa Rolecka** (Zgorzelicka 43) — 1.000 zł., **Katarzyna Lesiak** (Smutna 3) — 3.000 zł.

Mieczysław Ufel (Spalska 16), właściciel sklepu spożywczego, zapłaci 50.000 zł. za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze.

Piotr Gładkow, właściciel restauracji, ukarany został grzywną 150.000 zł. za pobieranie nadmiernych cen za dania porcjowe.

Janina Przygocka (Pusta 18) — zapłaci za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze grzywnę 80.000 zł., a taką samą sumę zapłaci **Witold Daszkowski** (Legionów 91) za pobieranie nadmiernych cen za pastę do podłóg.

Helena Mechinger (Głowackiego 57) zapłaci 5.000 zł. za odmowę sprzedaży bułek.



CHPD po raz pierwszy!

Oto co nam pisze o stylu pracy placówki CHPD tow. E. B.:

„Ponieważ nie miałem w swoim gospodarstwie żadnych prawie mebli, a pracując sam mam na utrzymaniu żonę i dwoje maleńkich dzieci, zdobyłem się z trudem na wzięcie na spłaty w miejscowej placówce CHPD kompletu kuchennego i szafy ubraniowej, które to meble również z wielkim trudem udało mi się uzyskać.

Pierwsza wpłata wyniosła 8.937 zł, a następnych dziesięć — po 6 tysięcy zł. Byłem już zadowolony, gdy nagle 11 lutego otrzymuję kartę pocztową ze sklepu CHPD, wzywającą do niezwłocznego zgłoszenia się do sklepu, celem dopłaty sumy 1.760 zł do kupionej szafy.

Zmartwiło mnie to, gdyż nie miałem po prostu gotówki. Zgłosiłem się jednak do kierownika sklepu, celem poinformowania się o przyczynę dopłaty. Kierownik oświadczył, że to nie jest od nich zależne, że to ekspozytura w Łodzi, że rachunek dopłaty przysłała Łódź.

Oświadczyłem wówczas, że nie kwestionując dopłaty, ureguluję ją dopiero, gdy otrzymam pensję, tj. dn. 28 lutego. Odpowiedziano mi, że data płatności może być sprolongowana na 2.— 3 dni, a po tym czasie ekspozytura łódzka ściągnie już w odpowiedni sposób należną sumę. Na pytanie, czy nie można dopłaty włączyć do ogólnego rachunku lub rozłożyć ją na raty — odpowiedziano mi uśmiechem.

W przeddzień wypłaty, 27 lutego, otrzymuję kartę następującej treści: „Ponieważ sprawa uregulowania należności nie została przez ob. załatwiona, sprawę kierujemy na drogę sądową".

Gdy następnego dnia poszedłem do sklepu z pieniędzmi, spotkałem się z zarzutem, że „pan nie postępuje po obywatelsku", że „ja przez pana miałem już tyle nieprzyjemności".

Po chwili weszła interesantka w podobnej sprawie, tylko że ona kupiła szafę w lepszym gatunku i za gotówkę. Dopłacić miała przeszło 4 tys. złotych. Okazało się, że przy takiej sumie — można ją rozłożyć na raty.

Zapłaciłem moją dopłatę i otrzymałem rachunek, na którym wypisano: „różnica do rachunku nr... z dnia... **za mylne obliczenie szafy...** itd."

Dlatego zapytuję, kto właściwie był winien temu mylnemu obliczeniu i dlaczego wprowadza się ludzi w błąd... Dalej zapytuję, czy właściwe jest grożenie ludziom pracy sprawami sądowymi?... Wreszcie — dlaczego nie wszystkim klientom można pójść na ustępstwa?..."

Co na to kierownictwo i ekspozytura CHPD?...

CHPD po raz drugi!

W podobnej sprawie pisze do nas tow. M. J.:

„Od dłuższego czasu, bo ponad miesiąc odwiedzałam placówkę CHPD, chcąc nabyć meble kuchenne. Mebli ciągle nie było.

Kiedy wreszcie meble w placówce się znalazły i zgłosiłam się do kierownika, ten oświadczył mi, że widzi mnie po raz pierwszy, a pierwszeństwo mają ci, którzy tu stale przychodzą.

W wyniku mych tłumaczeń, zapytano mnie o zawód i oświadczono potem, że... pracownikom umysłowym meble nie przysługują, że takie jest zarządzenie. Na prośbę o pokazanie tego „zarządzenia" kierownik oświadczył, iż zarządzenie jest dla niego, a nie dla klientów.

Rozumiejąc, iż słuszne jest przy sprzedaży ratalnej branie pod uwagę zgłoszeń pracowników fizycznych w pierwszym rzędzie, zapytuję:

— czy prawdą jest, że pracownikom umysłowym ratalna sprzedaż mebli nie przysługuje i

— czy nie byłoby słuszne, aby kierownictwo sklepu założyło „listę wizyt", by potem nie tłumaczono się, że „widzę panią po raz pierwszy". Dodaję jednak, że wtedy na liście tej znajdą się ci, którzy mają czas przychodzić do sklepu codziennie. Ludzie pracy na to czasu z pewnością nie mają".

A na to co odpowie placówka i ekspozytura CHPD?...

Wykonamy plan roczny do 15 listopada

Załoga „Białej Góry" przyjmuje długofalowe zobowiązania

W dniu 4 marca odbyło się przy udziale przedstawicieli organizacji partyjnej, Rady Zakładowej i kierownictwa kopalni — zebranie załogi sortowni żwirków filtracyjnych Kopalni Piasku i Żwirowni „Biała Góra".

Po krótkich przemówieniach, zebrani jednogłośnie przyjęli wniosek zgłoszony przez ob. Aleksandra Wojtaszka, deklarujący w odpowiedzi na apel górnika Markiewki **przystąpienie wszystkich do długofalowego współzawodnictwa, trwającego do końca bieżącego roku.**

Dalej — na wniosek ob. Franciszka Zająca przyjęto dwa dalsze zobowiązania:

— podnieść wydajność agregatu sortowni żwirków filtracyjnych o 15 procent i

— wykonać plan produkcji żwirków filtracyjnych na rok 1950 do dnia 15 listopada br.

Robotnice Fabryki Filców Technicznych *przyjęły* długoterminowe zobowiązania produkcyjne

I znów możemy zanotować jeszcze jedno zobowiązanie, którym kobiety pracujące manifestują swą wolę o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, a wykonanie planów produkcyjnych — to gruntowanie naszej siły i potęgi, to przyśpieszenie pełnego dobrobytu.

Tym razem zobowiązania przyjęły **robotnice z Państwowej Fabryki Filców Technicznych Nr 2.**

Do Rady Zakładowej i kierownictwa zakładu wpłynęło pismo podpisane przez 39 cerowaczek, **w którym wszystkie zobowiązują się podwyższyć swą dotychczasową wydajność o 3 procent.**

17 pęczkarek postanowiło podnieść swą wydajność o 3 procent.

Oba zobowiązania przyjęte zostały na okres 6 miesięcy.

Z życia Ligi Kobiet

W lokalu Zarządu Miejskiego LK odbyło się ogólne zebranie członkiń terenowego koła Ligi Kobiet.

Na wstępie przewodnicząca zebrania omówiła udział kobiet pracujących naszego miasta w Święcie Kobiet.

Z kolei uczestniczki zebrania z zainteresowaniem wysłuchały referatu, poświęconego omówieniu zdobyczy kobiet, jakie zagwarantował im ustrój demokracji ludowej oraz różnicom, jakie istnieją jeszcze między losem kobiet w krajach kapitalistycznych i państwach zdążających do ustroju socjalistycznego.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zebrane kobiety podkreślały niezłomną pewność, że tylko ustrój socjalistyczny może zapewnić pełną wolność i równość kobietom oraz wskazywały na konieczność wzmożenia udziału kobiet w walce z międzynarodowymi siłami kapitalistycznymi o pokój światowy.

Anna Suska
korespondent „Głosu"

CENNIK OGŁOSZEŃ
W DZIENNIKU „GŁOS TOMASZOWSKI"

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

ZE SPORTU

„Związkowiec" gromi „Stal" 16:0

Mecz bokserski o mistrzostwo klasy B Okręgu Łódzkiego rozegrany między „Stalą" (Łódź) i miejscowym „Związkowcem" zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 16:0

„Związkowiec" wystąpił do meczu w najsilniejszym swym składzie i w pełni zrehabilitował się za niespodzianą porażkę, poniesioną ubiegłej niedzieli w Piotrkowie. „Stal" okazała się słabiutkim przeciwnikiem i wysoka porażka uzasadnia całkowicie zajmowaną przez tę drużynę ostatnią lokatę w tabeli.

Już przed spotkaniem miejscowi prowadzili 4:0, gdyż „Stal" nie przywiozła zawodników w wadze półciężkiej i ciężkiej. Dla uzupełnienia programu rozegrano dwa spotkania pokazowe. W pierwszym (waga papierowa) — spotkali się Wulkiewicz III („Włókniarz") z Rzęcikowskim („Związkowiec"). Po żywej, chwilami chaotycznej walce wyniku nie ogłoszono z uwagi na niski wiek zawodników. W drugim spotkaniu Stencel wygrał na punkty z Wysockim (obaj „Związkowiec"). Dopiero po udzieleniu obopólnego upomnienia za unikanie walki — rozpoczęło się „prawdziwe" spotkanie.

Walki mistrzowskie miały następujący przebieg:

W wadze muszej Makowski miał dużo roboty z szybkim i wytrzymałym Gwizdką. Odporność na ciosy uratowała Gwizdkę od przegranej przed czasem. Makowski wykazał braki kondycyjne.

W koguciej — Twardowski szybko „rozgryzł" agresywnego początkowo Liszkego, który otrzymuje w pierwszym starciu dwa napomnienia. W drugim starciu, po serii ciosów, niezdolny do dalszej walki Liszke zwisa na linach i sędzia przerywa spotkanie, ogłaszając Twardowskiego zwycięzcą przez t. k. o.

W wadze piórkowej walka Matuszewskiego z Wojciechowskim zakończyła się przed czasem. Pod koniec pierwszego starcia walczący z odwrotnej pozycji Wojciechowski otrzymuje kilka silnych prawych i widząc przewagę przeciwnika — poddaje się.

W lekkiej — natychmiast po gongu rusza Kozerawski do ataku, zasypując gradem ciosów Bednarka, który, przyparty do lin i oszołomiony, nie stawia oporu. Sędzia przerywa walkę i Kozerawski zwycięża przez t. k. o. — w pierwszej rundzie.

W półśredniej Świdziński w pierwszym starciu zmusza Gradzika do poddania po przetrzymaniu ataków ostatniego.

W wadze średniej wyjątkowo dysponowany Szafrański sprawił niespodziankę — nokautując w pierwszym starciu silnie zbudowanego Zdeppa.

W półciężkiej i ciężkiej — Andryszczak i Kott otrzymują punkty bez walki, na skutek braku przeciwników.

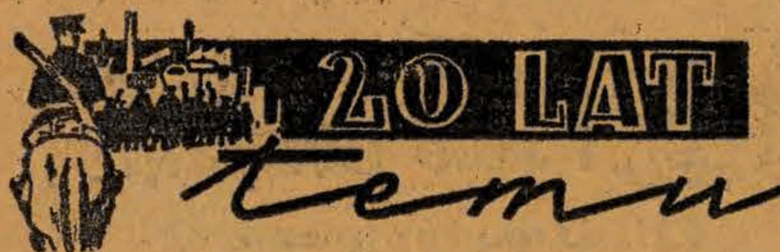
Walki prowadził ob. Szperling (znany sędzia piłkarski — przyp. red.), punkty obliczał Szymański. Werdykty sędziowskie obiektywne — nie nasuwały żadnych zastrzeżeń. Widzów około 1000 osób.

(K.)

Wojewódzkie mistrzostwa ZMP w tenisie

W drugiej połowie marca br. odbędą się w Tomaszowie II Wojewódzkie Mistrzostwa ZMP w tenisie stołowym. Już obecnie na terenie całego województwa łódzkiego przebiegają eliminacje reprezentacji poszczególnych powiatów. Następnie drużyny te wystąpią w rozgrywkach wojewódzkich. Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym tytuł mistrzowski zdobyła drużyna Tomaszowa Mazowieckiego w składzie: Walendowski, Dziubałtowski i Przybyła, zdobywając jednocześnie puchar przechodni ufundowany przez Zarząd Wojewódzki ZMP.

(so)



Co pisała prasa łódzka 9 marca 1930 r.

PAN PIEKARZ STRZELAŁ DO ROBOTNIKÓW!

Właściciel dużej piekarni na Woli w Warszawie — Władysław Kopeć udał się pod fabrykę Lilpopa, gdzie zaczął strzelać do wychodzących z zajęcia robotników. Kopeć wystrzelał w ten sposób do ludzi dwa magazynki naboi rewolwerowych. Skutkiem tej strzelaniny zmarł od ran robotnik Władysław Kwiecień, a robotnik Szyczkowski leży w ciężkim stanie w szpitalu. Cały szereg osób odniósł lżejsze rany.

RZEŹNICY ZAMYKAJĄ SKLEPY

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie członków cechu rzeźniczo-wędliniarskiego oraz kupców trzody chlewnej w Łodzi. Na wiecu stwierdzono, że „kryzys doprowadza rzeźników do ubóstwa". **Sklepy są pełne wędlin — tylko kupujących nie ma.** Rzeźnicy postanowili wymówić pracę wszystkim robotnikom i czeladnikom — gdyż „sami nie mają komu sprzedawać."

Ażeby pokryć choć częściowo trudności finansowe — rzeźnicy domagają się podwyżki cen na mięso i wędliny.

KATASTROFALNA SYTUACJA MAJSTRÓW

W sali kina „Przedwiośnie" przy ul. Kilińskiego odbył się wiec 2000 bezrobotnych majstrów fabrycznych, którzy po masowych redukcjach **znaleźli się w katastrofalnej sytuacji.** Po ostatnim dekrecie prezydenta (gdzie majstrowie zostali uznani za pracowników umysłowych) — **pozbawiono ich prawa korzystania z zasiłków.**

HITLEROWSKA AGITACJA W KINIE

W kinie „Helios" w Katowicach, podczas wyświetlania filmu „Arka Noego" — w pewnym momencie ukazały się na ekranie hitlerowskie **hasła, wzywające „Górnoślązaków" do „trwania przy Rzeszy"** („Oberchlesier haltet fest am Reich!")

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 18 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Odwety" w drugiej wersji. Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).

Codziennie o godz. 19,15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego z Karolem Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34).

O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana". Zniżki ważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)

Czwartek 9 bm. o godz. 19.15 — „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19,30 „Romans z wodewilu" z T. Wesołowskim.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (Łódź, ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Czwartek, dnia 9 marca br., godz. 9.30 i godz. 12 widowisko dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

RADIO

CZWARTEK 9 MARCA 1950

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.20 (Ł) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Kronika Bułgarska. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Utwory wiolonczelowe. 14.50 „Śpiewamy piosenki". 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Recital śpiewaczy Hanny Wąsalanki. 16.45 (Ł) Audycja dla młodzieży. 17.00 „Słuchamy muzyki". 17.35 „Biała przygoda". 18.00 Komentarz. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona". 19.00 Muzyka. 19.15 „Jang-Tse-Kiang wzbiera". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Porozmawiajmy". 21.00 Koncert. 21.40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu. 22.00 (Ł) Felieton filmowy pt. „Konstanty Zasłonow". 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Muzyka. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka fortepianowa 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Skarb" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Ziemia woła" godz. 16, 18.30, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Dubrowski" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 10" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Dusze czarnych" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Niebezpieczeństwo śmierci" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Torpedowiec Nieugięty" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Konstanty Zasłonow" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Pustelnia Parmeńska" I seria godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Konfrontacja" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Chłopiec z przedmieścia" dla młodz. godz. 16, „Cyrk" — godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Ostatni etap" — godz. 18, 20,30
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Sumienie" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „500 ccm" godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzieci ulicy" godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Pustelnia Parmeńska" — II seria godz. 17, 19, 21
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Awantura na wsi" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Pustelnia Parmeńska" II seria. godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czarci Żleb" godz. 18, 20

ZE SPORTU

Prezydent Minor ofiarował nagrodę

dla zwycięskiego zespołu naszych pływaczek

Wczoraj do Ł.O.Z.P. wpłynęły zgłoszenia 43 zawodniczek

Czy to Międzynarodowy Dzień Kobiet tak uaktywnił nasze pływaczki, że wczoraj ŁOZP omal nie utonął w powodzi nadesłanych zgłoszeń do rozpoczynających się w sobotę kobiecych mistrzostw Polski w pływaniu — nie wiadomo. Dość, że nasze pływaczki ruszyły wczoraj do ataku frontalnego i to tak szerokiego, że jesteśmy gotowi poczytać to po prostu za manifestację i wyzwanie rzucone brzydszej połowie naszego społeczeństwa do większego zainteresowania się sportem pływackim, aby na tym polu nie być z kretesem pobitym przez „białogłowy".

11 i 12 marca będą pamiętnymi dniami nie tylko dla historii naszego sportu pływackiego, ale przede wszystkim dla tych dziewcząt, które w ciągu tych dwóch dni na naszym basenie „Ogniska" przeżywać będą w walce ze swoimi koleżankami słodycz i gorycz swych triumfów i porażek. Ponieważ współzawodnictwo wśród kobiet przybiera zwykle ostrzejsze formy, niż wśród mężczyzn, zawody sobotnie i niedzielne mogą być widownią naprawdę heroicznych walk...

PRÓBA NERWÓW JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁA...

Próba nerwów już się rozpoczęła. Wprawdzie czuwa nad nimi trener i opiekun naszych pływaczek, ob. Majchrzak, który codziennie przebywa z nimi po 2 godziny na basenie „Ogniska" — ale nerwy są nerwami. Basia Sobczakówna, jak szepczą nam na ucho, podobno nie je i nie śpi. Ma dużą tremę. Co prawda, trudno się temu dziwić, gdyż rzeczywiście będzie miała groźne przeciwniczki. Zobaczycie sami za chwilę, gdy przeczytacie listę nadeszłych już zgłoszeń. Ale nie przejmujcie się tym zbytnio. Basia podobno ma zawsze tremę, dopóki nie skoczy do wody...

PIERWSZE ZGŁOSZENIA

Przejdźmy jednak do tej listy zgłoszeń. A więc w dniu wczorajszym napłynęły zgłoszenia od: Ogniwa-Polonii (Bytom), Spójni (Poznań), Górnika (Zabrze), Ogniwa-Cracovii, Gwardii-Wisły (Kraków), Kolejarz (Gedania), ŁKS-Włókniarza i Związkowca-Zrywu (Łódź). Organizatorzy czekają cierpliwie na zgłoszenia Związkowca-Warty i Warszawy.

— Ilość zgłoszonych dziewcząt — informuje nas prezes ŁOZP mgr. Leśniewski — wynosi w tej chwili 43. Do 400 m stylem dow. zgłoszonych jest 6 zawodniczek, w tym 2 z Łodzi, do 200 m styl. dow. — 13 zawodniczek, w tym 3 z Łodzi; do 100 m styl. dow. — 11 zawodniczek, w tym 3 z Łodzi; do 100 m styl. mot. — 3 zawodniczki, w tym 1 z Łodzi; do 200 m styl. klas. — 7 zawodniczek, w tym 2 z Łodzi; do 100 m styl. klas. — 6 zawodniczek, w tym 2 z Łodzi i do 100 m styl. grzbietowym — 9 zawodniczek, w tym 2 z Łodzi.

„GWIAZDECZKI"

— Mamy zapewniony start — mówi nasz rozmówca — takich „gwiazdeczek", jak: Dikówna i Gryszczykówna (Bytom), Przyborowiczówna i Malicka (Poznań), Dobrowolska, Szymańska i Pstrokońska (Kraków) oraz Budziszówna (Wybrzeże).

— Łódź reprezentowana będzie przez zawodniczki ŁKS-Włókniarza i Związkowca-Zrywu. ŁKS-Włókniarz zgłosił oczywiście zdobywczynie rekordów pływackich, Proniewiczównę, Sobczakównę, Malinowską, Ciemniewską, Woźniakównę i Nastałek; Związkowiec-Zryw: Kowalską, Maślakiewicz i do sztafet — Ratkowską oraz Bobnerową.

CO MÓWI TRENER MAJCHRZAK?

Jakie szanse mają nasze „syrenki"? Najlepiej w tym zorientowany trener naszych pływaczek, ob. Majchrzak, jak zdradza nam prezes ŁOZP, obawia się poważnie pływaczek Ogniwa-Polonii z Bytomia, toteż przygotować chce nasze dziewczęta, jak to się mówi „na ostatni guzik", nie szczędząc im swych rad i wskazówek.

PREZYDENT MINOR OFIAROWAŁ NAGRODĘ

Na zakończenie, wszystkich miłośników sportu pływackiego informujemy, że Prezydent Miasta, tow. Minor ofiarował nagrodę jednorazową dla zwycięskiego zespołu w mistrzostwach. O tę nagrodę walczyć prawdopodobnie będą łodzianki z bytomiankami.

Kto ją zdobędzie — zobaczymy.

(Kr.)

Polska-Węgry

4 czerwca

Termin międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Węgry przełożony został z dnia 11 czerwca na dzień 4 czerwca b. r. W dniu tym pierwsze reprezentacje obu państw grać będą w Polsce, natomiast mecz Węgry B — Polska B odbędzie się na Węgrzech.

Spotkania mistrzowskie I i II Ligi, przewidziane na 4. VI. przełożono na 11. VI.

Patyński realizuje swe zobowiązania

Mistrz Polski w tenisie stołowym — Patyński, realizując podjęte zobowiązania rozpoczął objazd województwa lubelskiego, w celu rozegrania propagandowych zawodów tenisa stołowego w miastach i wsiach lubelszczyzny.

Pierwsze zawody odbyły się w Chełmie, gdzie przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności Patyński grał kolejno z miejscowymi zawodnikami, wygrywając wszystkie spotkania.

Lekkoatleci rozpoczynają sezon w niedzielę

Dnia 12 marca Sekcja Lekkoatletyczna ŁKS „Włókniarz" organizuje bieg na przełaj, rozpoczynając sezon lekkoatletyczny wewnętrzno-klubowy. Dystans biegów: dla juniorów około 2000 m, dla seniorów około 4000 m. Niestowarzyszeni, którzy chcą wziąć udział, zgłoszą się na Stadionie przy Al. Unii punkt. o godz. 8-mej; rozpoczęcie biegów o godz. 9.30 (kostium, pantofle i swetr należy mieć z sobą).

Piłkarze łódzcy

wychodzą w niedzielę na boisko...

Najbliższe spotkania ligowe naszych drużyn

Sezon piłkarski w całym kraju został już rozpoczęty, jedynie w Łodzi piłkarze nie wyszli jeszcze na boiska. Nasze kluby ligowe zdecydowały się wyjść na zieloną murawę dopiero w nadchodzącą niedzielę i to od razu rozegrać „derby" między sobą. Zawody odbędą się na stadionie przy ul. Kilińskiego róg Tymienieckiego, o godz. 12.

Zespół ŁKS Włókniarza wystąpi z nowymi nabytkami **Matlochem i Millerem** z byłej Gwardii pabianickiej. Mówi się również po cichu o **Zygmunciku z Bielawy i Wiśniewskim z Polonii bytomskiej.** Ile w tym prawdy, dowiemy się niebawem. **Faktem jest, że spotkanie ŁKS Włókniarza z Widzewem** zapowiada się niezwykle interesująco. W zawodach tego rodzaju szczęścia miał zwykle więcej zespół Widzewa. Zawodnicy tego ostatniego, wystąpią w takim składzie jak w ubiegłym sezonie. Jedynie wyjątek będzie stanowić pozycja środkowego napastnika, którą obejmie nowopozyskany **Jędrzejewski** z Włókniarza częstochowskiego.

Na przedmeczu o godz. 10 spotkają się zespoły I B Widzewa i ŁKS Włókniarza.

Niedzielny mecz lokalnych rywali będzie jedyną zaprawą przed ciężkimi spotkaniami o mistrzostwo ligi piłkarskich. ŁKS Włókniarz ma przeciwnika w dniu 19 bm. Legię w Warszawie, natomiast Widzew podejmuje drużynę Związkowca z Radomia.

Zespół ŁKS Włókniarza w rozpoczynającym się sezonie będzie miał za przeciwników: **Gwardię, Cracovię i Garbarnię z Krakowa, Kolejarza i Związkowca — Wartę z Poznania, Kolejarza — Polonię i Legię ze stolicy, AKS i Ruch z Chorzowa, Górnika z Bytomia i Radlina.**

Widzew natomiast w grupie zachodniej ma takich przeciwników: **Lechię z Gdańska, Polonię ze Świdnicy, Gwardię ze Szczecina, Kolejarza z Bydgoszczy, Ostrowa i Torunia, Stal z Sosnowca, Bzurę z Chodakowa i Związkowca z Radomia.**

Sądzimy, że w tym sezonie Widzew będzie lepiej reprezentował barwy Łodzi niż w roku ubiegłym.

Nowe motocykle dla sportowców związkowych

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu zakupiła 60 motocykli Jawa 250 ccm. oraz 13 maszyn wyścigowych, w tym 7 marki Excelsior Japp, specjalnie przystosowanych do torów żużlowych. Sprzęt ten został już rozprowadzony między zrzeszenia sportowe.

Otrzymanie nowego sprzętu przyczyni się do dalszego spopularyzowania sportu motorowego. Nowy wysokogatunkowy sprzęt umożliwi liczniejszy, niż dotychczas, udział sportowców związkowych w imprezach motocyklowych, szczególnie w raidach oraz przyczyni się do podniesienia poziomu tej gałęzi sportu. Dotychczas bowiem większość zawodników miała do dyspozycji jedynie stary, poważnie zużyty sprzęt.

Pierwszy występ ciężkoatletów radzieckich na Węgrzech

BUDAPESZT (Obsł. wł.) Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej odbyły się w Budapeszcie międzynarodowe zawody w dźwiganiu ciężarów, z udziałem ekipy ciężkoatletów radzieckich i czołowych zawodników węgierskich. We wszystkich kategoriach pierwsze miejsca zajęli zawodnicy radzieccy, uzyskując w trójboju olimpijskim następujące wyniki:

W koguciej — Udodow 280 kg 2) Porubsky (Węgry) — 265 kg.
W lekkiej — Łopatkin 317,5 kg. 2) Balinta (Węgry) — 305 kg.
W półśredniej — Świetliko 352,5 kg. 2) Ambrozi (Węgry) — 305 kg.
W średniej — Duganow 347,5. 2) Mede (Węgry) — 295 kg.
W półciężkiej — Worobjew 400 kg i w ciężkiej Miedwiejew 370 kg.

Z życia kół sportowych

Jak pracuje Koło Sportowe przy Gimn. i Liceum Gumowym?

Po wyborze nowego Zarządu Koła Sportowego przy Gimnazjum i Liceum Gum. w Łodzi, Koło przystąpiło ze zdwojoną energią do pracy, nad podniesieniem sprawności fizycznej uczniów całego Gimnazjum i Liceum. Początkowo praca szła opornie — dyrekcja szkoły utrudniała pracę, sami uczniowie też nie dopisywali — ale teraz się zmieniło: wszyscy gremialnie garną się do uprawiania wychowania fizycznego, gdyż sami uczniowie i dyrekcja szkoły, zrozumieli jak wielkie znaczenie ma kultura fizyczna w życiu człowieka pracy. Obecnie Koło Sportowe liczy członków 164, w tym około 40 dziewcząt, to jest blisko 80 proc. uczących się. Zarząd Koła na czele z przewodniczącym Koła — Leszczakiem, postawił sobie za zadanie wciągnąć wszystkich uczniów do Koła, by każdy z nich mógł uprawiać wychowanie fizyczne.

W celu usprawnienia prac organizacyjnych Koła, podzielono Koło na sekcje: lekkoatletyczną, pingpongową, szachową, piłki ręcznej i pływania. Należy zaznaczyć, że sekcje te istnieją nie tylko na papierze, ale wykazują żywą aktywność. Najlepiej świadczą o tym wyniki uzyskane na imprezach masowych: i tak w biegach narodowych uczniowie w/w Gimn. zajęli ogólnie 1 miejsce zdobywając dyplom i proporzec WKKF. W trójboju lekkoatletycznym zdobyli 1 miejsce w Z. S. „Unia", w turnieju piłki ręcznej org. przez RKFS przy ORZZ, ogólnie zajęli 8 miejsce, w pływaniu 1 miejsce, bijąc bezapelacyjnie inne drużyny; w turnieju szachowym org. przez RKFS bierze udział 30 członków Koła; w marszach jesiennych zdobyli dyplom i proporzec WKKF; w akcji nauki jazdy na łyżwach brało udział 45 członków Koła.

Ponadto Koło zorganizowało we własnym zakresie turniej szachowy, w którym bierze udział 50 uczniów. Obecnie trwają gorączkowe przygotowania do biegów na przełaj. Pierwszy taki bieg odbędzie się 19 bm. Organizuje go Z. S. „Unia". Jeśli idzie o szkolenie to Koło też nie pozostało w tyle, mając wyszkolonych 3 przodowników W. F. (w tym 1 kobieta), 1 przodownika lekkoatletyki oraz 5 sędziów lekkoatletyki.

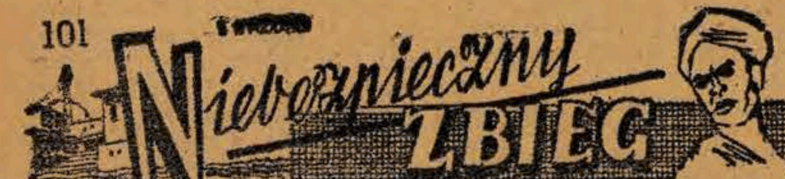
Patronat nad Kołem objął Zw. Klub Sportowy „Unia - Chemia" Łódź, który pomaga jak może w pracy Koła. Należy zaznaczyć, że Klub objął patronat nad wszystkimi Kołami na terenie Łodzi. Zarząd Okręgowy Zrzeszenia Sportowego przydziela sprzęt sportowy według rozdzielnika i przydziela pieniądze na wydatki organizacyjne Koła.

Akcję kult.-oświatową prowadzą członkowie ZMP którzy oprócz w/w czynności propagują kult. fizyczną i przez to przyczyniają się do umasowienia wychowania fizycznego, za co naprawdę należą im się słowa uznania.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-25
Sekretarz odpowiedzialny	218-85
Dział partyjny	216-19 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	218-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 1 11
Dział ekonomiczny	318-11
Dział rolny	264-21 wewn. 8
Redakcja nocna	173-31

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 101a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakl. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
D-1-14132



— Jestem odmienego zdania — rzekł inny głos, stanowczy i energiczny.

To mówił Nicolson.

— Myślę inaczej. Moim zdaniem o wiele racjonalniejsze będzie w tych warunkach czołowe uderzenie na twierdzę od bramy Kaszmirskiej. Okrężny szturm flankowy i głębokie przeniknięcie na tyły mogą okazać się niebezpieczne, gdyż wiemy, że każdy zaułek, dosłownie — każdy dom będzie się bronił. Lepiej będzie, jeśli szach otworzy nam przejście do bramy kaszmirskiej.

— A czy istnieje takie przejście?

— Oczywiście. Jest to odgałęzienie głównego przejścia. Kilka dobrych min, a brama Kaszmirska wyleci w powietrze. Powstanie wyłom w murze i rozpoczniemy szturm do warowni prosto z czołowego odcinka.

— Doskonale! Brawo, Nicolson!

— Znakomita myśl!

— Przedłożymy staruszkowi taki pomysł. Niech się cieszy myślą, że zachowamy dla niego tron Delhi.

— Kto się tym zajmie?

— Hodson. Oczywiście, Hodson! On ma ludzi do tego rodzaju poleceń.

— Biedny Hodson! W jego namiocie przez cały dzień tłoczą się różni żebracy fakirzy. Nie wiem, skąd on bierze tyle wody lawendowej, aby domyć się po takich odwiedzinach.

— Do rzeczy, dżentelmeni! Ostateczna odpowiedź z pałacu nie nadejdzie wcześniej, niż pojutrze. Musimy najpierw wybadać, czy rzeczywiście szach jest gotów wpuścić nas do miasta, czy też jest to jeden z wielu wschodnich wybiegów...

Lela nie słuchała dłużej. Bachadur-szach chce wpuścić do twierdzy sahibów. Chce oddać Delhi i zgubić powstanie!... Nie myśląc o niebezpieczeństwie, biegła pędem z powrotem. Dopadłszy kanału jednym skokiem znalazła się na jego suchym dnie; zatrzymawszy się tu na chwilę zerwała z siebie serdak, uciskający pierś, zrzuciła wąskie buty i dalej biegła boso, nie czując nawet, jak kłująca trawa rani jej nogi... Prędzej, prędzej!... Trzeba wszystko powiedzieć ojcu, dopóki jeszcze nie jest za późno.

ROZDZIAŁ XXXVI

NOC W DELHI

Straż przy bramie Kabulskiej była uprzedzona, Lelę więc przepuszczono natychmiast do twierdzy. Skracając sobie drogę zaułkami, przybiegła do domu rezydencji. W wartowni sipaje siedzieli kołem na podłodze. Ojca nie było na zwykłym miejscu.

„Wkrótce północ! — przypomniała sobie. — O północy ojciec rozpocznie dyżur na bastionie".

W nocy bastiony były strzeżone specjalnie czujnie, a Lela nie zapytała ojca o dzisiejsze hasło. Stała więc u bramy i rozmyślała. W dali słychać było śpiewy modlitw i przygłuszone dźwięki miedzianych dzwonków w hinduskiej świątyni. Na Srebrnym Bazarze pokrzykiwały nocne posterunki. Księżyc nie wzeszedł jeszcze; w ciemności słabo srebrzył się krzyż i kopuła chrześcijańskiego kościoła na ulicy Ogrodów. Lela wciąż jeszcze stała w bramie, nie mogąc się na nic zdecydować.

W bramie pałacu uderzył birmański gong wydzwaniający północ. W ciemności podszedł ktoś do ogrodzenia. Zza stogu skoszonej trawy jakiś człowiek uważnie patrzył na Lelę. Przyszedł on stąd, skąd nadeszła Lela, tylko inną drogą i nieco później. Czy zauważył ją w wieczornym półmroku, w plątaninie białych namiotów? Możliwe. Był stary, ale oczy jego patrzą jeszcze bystro i widzą dobrze, nawet w ciemności.

Lela wyszła z bramy, starzec odprowadził ją spojrzeniem. Widział, jak dziewczynka, przeszedłszy rozległy plac, skręciła w wąski zaułek za Wielkim Meczetem. W zaułku tym mieszkają dwie stare tkaczki dywanów, które ją dobrze znają. Postanowiła u nich spędzić noc, a o świcie, gdy zmienią się straże, pójść do ojca.

D. c. n.